

Giełda inicjatyw

W poszukiwaniu miliona opon

W „Stomilu” na cztery zmiany * Więcej ogumienia regenerowanego

Informacja własna

(P) Od wielu miesięcy transport i komunikacja, podobnie zresztą jak indywidualni posiadacze samochodów, odczuwają braki w dostawach ogumienia do różnych typów pojazdów. Orientacyjnie oblicza się, że ograniczone zdolności produkcyjne zakładów „Stomil” w Dębicy, Olsztynie i Poznaniu powodują, iż w tej chwili do pełnego pokrycia potrzeb brakuje blisko miliona opon.

Jednym ze sposobów, dzięki któremu uda się zwiększyć produkcję i zmniejszyć niedobory, powinno stać się przejście zakładów oponiarskich „Stomilu” na czterobrygadowy system pracy. Maszyny i urządzenia wykorzystywane są dzięki temu bez przerwy. Kryją się tu jednak pewne trudności, przy tym systemie np. racjonalniej trzeba wykorzystywać czas na przeglądy techniczne, konserwację i naprawy sprzętu. Więcej też trzeba sprowadzać, na ogół z krajów tzw. II obszaru płatniczego, surowców do wyrobu opon.

Kwestie te zostały rozpatrzone przez rząd, podjęte zostały decyzje nakładające na „Stomil” obowiązek wdrożenia nowego systemu pracy, co powinno już w br. wydatnie poprawić zaopatrzenie w najbardziej poszukiwane rodzaje ogumienia. Oblicza się, że przy czterobrygadowym systemie pracy będzie można zwiększyć dostawy nowych opon do wozów ciężarowych i autobusów o ok. 180 tysięcy sztuk, więcej też o ok. 36 tysięcy sztuk będzie można zregenerować opon już eksploatowanych.

Kwestia regeneracji ogumienia również została kompleksowo rozpatrzona przez rząd i w uchwale nr 168 ustalone zostały

wytoczne zmierzające m. in. do uzyskania do 1985 r. poziomu ok. 30 procent opon wielokrotnie bieżnikowanych.

Jak poinformowano nas w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego uwzględnione zostały postulaty wysuwane m. in. przez „Życie” mające na celu wydatne zwiększenie w latach 1979-1985 zakresu regeneracji opon zarówno do samochodów ciężarowych, jak i osobowych.

Już obecnie największe przedsiębiorstwa, jak np. PKS, MZK, „Transbud”, transport rolniczy, itd., bez pośrednictwa Centrali Surowców Wtórnych mogą dostarczać używane opony do wytwórni w Bolechowcu i Wolbromiu i po regeneracji otrzymują ponownie to samo ogumienie z nowymi bieżnikami. Zachęca to do należytej dbałości o opony i w efekcie powinno doprowadzić do pełnego wykorzystania mocy obu zakładów, tj. do regeneracji w tym roku co najmniej 450 tysięcy opon, podczas gdy w ub. r. zbliżowano tam jedynie ok. 300 tys. sztuk.

Rozwijając się będzie — zgodnie z planem rozszerzanie sieci zakładów regeneracyjnych — tworzenie tzw. regionalnych bieżnikowni. Odciały do transportu, przyspieszy obieg ogumienia. Do 1985 r. powstanie ok. 20 takich zakładów m. in. w rejonie Warszawy, Łodzi, Rzeszowa, Opolu, Słupska, Olsztyna każdy o zdolności regeneracji ok. 12 tysięcy opon rocznie na jedną zmianę.

Będą to zakłady specjalizujące się w nakładaniu nowoczesnych bieżników na tzw. opony ciężkie. Niezależnie od tego pod nadzorem Zjednoczenia Przemysłu DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wręczenie nominacji profesorskich w Belwederze

Wystąpienie Henryka Jabłońskiego

(P) Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa przyznała 21 tytułów profesora zwyczajnego i 40 tytułów profesora nadzwyczajnego. 28 bm. nowo mianowani profesorem spotkali się w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego odebrać akty nominacyjne. (Listę profesorów podajemy na str. 2).

Nawiązując do aktualnych problemów w kraju badanych m.in. przedmiotem odbywających się w resortach narodowej przewidywania Rady Państwa podzielił się głównym zadaniem stojącym dziś przed wszystkimi jest możliwie najpełniejsze wykorzystanie stworzonego już potencjału ekonomicznego, doskonałości organizacji pracy i podniesienie jej jakości. Problemy te — powiedział Henryk Jabłoński — stoją przed nami wszystkimi, niezależnie od miejsca i rodzaju spełnianej funkcji. A więc, oczywiście, i przed nami — pracownikami nauki.

W tym wypadku sytuacja jest najbardziej skomplikowana niż w wielu innych dziedzinach życia. Weźmy, dla przykładu, sferę badań przez nas prowadzonych.

Woda jest groźna

(P) Ponieważ zime mieliśmy tego roku śnieżną, wiosną obfituje w wodę. W wielu rejonach kraju poziom wód gruntowych jest od 0,5—1 metra wyższy niż średnia wieloletnia. Dla rolnictwa jest to sytuacja w zasadzie korzystna, jeśli weźmie się pod uwagę, iż w ostatnich latach kraj nasz odczuwał poważny deficyt wody.

Na porządku dziennym znajduje się jednak kwestia maksymalnego ograniczenia strat, które ponosi rolnictwo w wyniku lokalnych wylewów. Sytuacja jest taka, że właściwie każdy nowy opad i szybkie topnienie śniegu w wyniku wzrostu temperatury, przy jednoczesnym utrzymywaniu się wysokiego poziomu wody w rzekach, grozi zalaniem określonych obszarów, tworzeniem się nawałi wodnych.

Do tej pory zalanych zostało w kraju ok. 280 tys. ha gruntów ornych i 450 tys. ha łąk i pastwisk. Ucierplano od wody ponad 12 tys. gospodarstw. Siła rzeczny jest lokalnie wylewy muszą powodować opóźnienie się prac wiosennych, spóźnienie terminów, skrócenie okresu wegetacji roślin.

Trzeba więc intensywnie pomagać rolnikom w odprowadzaniu wody z pól, jako że li-cy się tu dostawie kłopotów. Szczególnie wiele tutaj mogą i powinny pomóc służby drogowe, choćby tytułem rewanżu za wsparcie ich w trudnym okresie zimowym. Szczególnie pilnym zadaniem jest oczyszczanie przepustów drogowych, przeglądanie urządzeń melioracyjnych, oczyszczanie cieków wodnych, kopanie dodatkowych rowów przyspieszających spływ wód.

Pomocne w tych działaniach będą gminne programy usuwania szkód spowodowanych przez wiosenne wody. Tam, gdzie tych programów jeszcze nie ma, należałoby je natychmiast opracować, a także egzekwować ich realizację.

Ograniczenie strat w rolnictwie w dużym stopniu zależy od sprawnego i gospodarskiego rozwiązywania istniejących problemów. A jest to przede wszystkim, która dotyczy nas wszystkich.

LESZEK CHMIEŁOWSKI



(P) Pierwszy numer „Życia Warszawy”

Powódź w dolinie Bugu

Spokojniej na Wiśle, Odrze i Warcie

Informacja własna

(P) Na rzece Bug padł nowy „rekord”. W Wyszkowie w środę o godz. 15 poziom wody wyniósł 6,5 m, stan alarmowy przekroczony został więc o 2 m. Takiej fali nie oglądano tam nigdy, nawet w 1958 r., kiedy to sądzono, że w dolinie Bugu miała miejsce powódź stulecia.

W woj. ostrołęckim pod wodą znalazło się 40 wsi i 50 tys. ha użytków rolnych. Większość to obszary, które nigdy do tej pory nie były zalewane. Ewakuowano już 250 rodzin. Dramatyczna sytuacja wytworzyła się w rejonie Mankina, skąd w ciągu najbliższych godzin trzeba będzie przewieźć w bezpieczne miejsce blisko 500 rodzin. W tych warunkach coraz bardziej daje się odczuć dotkliwy brak sprzętu, zwłaszcza ciężkich pojazdów gąsienicowych.

Fala powodziowa na Bugu znajduje się obecnie w rejonie Wyszkowa. Jednak wkrótce spodziewana jest druga kulminacja — gdy ruszą wody z zamrażającej jeszcze rzeki Liwiec. Dodatkową sytuację powodziową

komplikuje gruba powłoka lodowa na Bugu, ciągnąca się na długości 60 km. We wtorek saperzy musieli wysadzać trzy zatony w okolicy Popowa, Tuchliny i Wilczych Gęb.

Wezbrana Narew spowodowała ogłoszenie alarmów powodziowych we wszystkich nadbrzeżnych gminach. Wody przybywa 9 cm na dobę. Jeśli tempo takie utrzyma się nadal, za 4—5 dni zagrożone zostaną ulice w Ostrołęce. Już teraz przystąpiono tam do podwyższania wałów ochronnych.

Na górnej i środkowej Wiśle nie występuje zagrożenie powodziowe. Natomiast od Modlina w dół biegu rzeki ciągle notuje się przekroczenia stanów alarmowych, ale spływ fali powodziowej odbywa się bez zakłóceń.

Spadek wód obserwuje się również na Odrze i Warcie. Na Noteci w ciągu ostatnich doby woda miała tendencję do wzrostu. We wtorek, w celu obniżenia poziomu wody w Noteci, zalano polder w rejonie Lippek. Sytuacja nie powoduje już większych zagrożeń. (jm)

Uchwała Rady Państwa

w sprawie zwołania

szóstej sesji Sejmu PRL

VII kadencji

(P) Na podstawie art. 30 ust. 1, pkt 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać szóstą sesję Sejmu VII kadencji z dniem 30 marca 1979 r.

Przewodniczący Rady Państwa
(—) HENRYK JABŁOŃSKI

Sekretarz Rady Państwa
(—) LUDOMIR STASIAK

*
Data pierwszego w sesji wiosennej posiedzenia Sejmu ustalona zostanie przez Prezydium Sejmu i podana do wiadomości w późniejszym terminie. (PAP)

Od 12 do 17 kwietnia br.

ferie w szkołach

(P) Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, że ferie wiosenne w szkołach wszystkich typów odbędą się w dniach od 12 do 17 kwietnia br. włącznie.

Zgodnie z podaną wcześniej informacją przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania, przerwa w nauce w dniach od 2 do 6 stycznia br., zostanie wyrównana przez przesunięcie terminu wakacji. Planowana wczesniej jako wolna od zajęć lekcyjnych sobota 7 kwietnia br. jest normalnym dniem nauki.

Zakończenie roku szkolnego 1978/79 nastąpi: w szkołach podstawowych 13 czerwca br., a w szkołach ponadpodstawowych — 27 czerwca br. (PAP)

Dzięki pracownikom Biura Historycznego CRZZ

Jest pierwszy numer „Życia Warszawy”

Informacja własna

(P) Kilka dni temu zwróciliśmy się do naszych Czytelników z serdecznym apelem: kto ma — kto może zaofiarować pierwszy numer naszej gazety, datowany 15 października 1944 roku. I oto już go mamy!

Wczoraj zadzwoniły do nas panie z biblioteki Biura Historycznego CRZZ — kierowniczka Janina Karczewska i Zofia Torchalska. Biblioteka mieści się przy ul. Brackiej 5. Pojechały tam natychmiast.

— Jak to się stało, że ten unikalny egzemplarz dotarł w Waszej bibliotece do dzisiaj? — pytamy.

— Pierwszy numer „Życia Warszawy” prawdopodobnie kupił lub dostał od Redakcji ktoś z Komisji Organizacyjnej Związków Zawodowych, która znajdowała się wtedy na Pradze. W komisji brali udział przedstawiciele różnych zawodów, z zakładów państwowych i warsztatów pracy. Przewodniczył jej Aleksander Jarosz, członek Polskiej Partii Robotniczej, pracownik tramwajowy. Dziś jest on członkiem komisji historii ruchu zawodowego CRZZ. Powstała wtedy, z niemałym trudem gromadzona, biblioteka czasopism i książek. Mówiąc szczerze, egzemplarz nr 1 „Życia Warszawy” przechowywaliśmy tak pieczołowicie dlatego, że był w nim zamieszczony artykuł pt. „Pierwsze ogólne zebranie członków zarządu związków zawodowych”. Był to w owym czasie chyba pierwszy artykuł o tej tematyce w polskiej prasie.

Pani Zofia Torchalska, która była inicjatorką odpowiedzi na nasz apel, mówi: — Tak się złożyło, że leżał sobie ten pozłoty, stary egzemplarz na moim biurku... Nie wiedziałam, że Redakcja szuka podobnych. Potem zobaczyłam w niedzielnych numerach fotokopie, porównywałam nawet z gazetą, kładłam do niej parę razy. I przyszło mi na myśl, że przecież moglibyśmy ofiarować ją Redakcji. Wraz z moją sześcioletnią, p. Karczewską zwróciłyśmy się do kierowniczki Biura Historycznego, p. Marii Kornilk; natychmiast wyraziła zgodę, prosiła też, aby zaraz zawiadomić o tym „Życie Warszawy”. Dajemy Wam również nr 12 z 1945 roku.

Więcej egzemplarzy nie mamy; nasza biblioteka jest specjalistyczna, przechowujemy i kompletujemy publikacje, dotyczące działalności ruchu związkowego. Prasa bieżąca jest, oczywiście, uodostępniana zainteresowanym w naszej czytelni.

Chłodniej

Informacja własna

(P) Słoneczna, ciepła wiosna ustąpiła miejsca chłodniej i deszczowej. Tylko lokalnie na zachodzie i południu kraju termometry wskazywały w środę w południe 15—16 st. Tak było m.in. w Nowym Sączu i Jeleniej Górze. Najchłodniej było w Suwałkach, gdzie było 2 st. w centrum m.in. w Warszawie termometry wskazywały 6 st. Okresami wystąpiły opady deszczu i mżawki.

Do 2 kwietnia synoptyki nie przewidują większych zmian w pogodzie. Zachmurzenie będzie duże z rozpozdrożeniami. Okresami opady deszczu, lokalnie obfite. Na północnym wschodzie możliwe opady śniegu z deszczem. Będzie chłodniej. (l)

W trzecim dniu wizyty na Kubie

Premier Piotr Jaroszewicz przebywał w prowincji Matanzas

HAWANA (PAP). We wtorek 27 bm. premier Piotr Jaroszewicz przebywający z oficjalną wizytą na Kubie udał się do prowincji Matanzas. Z Hawany wyleciał rano specjalnym helikopterem prezydenckim, aby z powietrza obejrzeć miejsca o znaczeniu historycznym i gospodarczym na Kubie.

Przed południem zatrzymał się w wielkim centrum uprawy cytrusów w Jaguie Grande, gminie znajdującej się w samym środku prowincji Matanzas. Obejrzał tam m.in. tereny, na których powstanie, w ramach współpracy polsko-kubańskiej, wielki kombinat przetwórstwa cytrusów. Będzie on wzniesiony przez Kubań-

czyków z pomocą polskich specjalistów oraz z wykorzystaniem w planach polskiej myśli technicznej. Przewiduje się, że pierwsze przetwory tej fabryki zostaną wyprodukowane w 1982 r.

Premier złożył także wizytę w szkole noszącej nazwę „Pierwszego kongresu nauki i kultury”. Był on tam bardzo ser-

decznie przyjmowany przez młodzież, która zaprezentowała swój specjalny program artystyczny. P. Jaroszewicz przekazał podziwianemu młodym Kubańczykom od polskiej młodzieży. Szkoła „Pierwszego kongresu” jest jedną z 30 szkół średnich znajdujących się na terenach objętych plantacjami. Uczniowie oprócz normalnego programu nauczania zajmują się także — odpowiednio do swych możliwości — pracą przy uprawie i zbiorach owoców.

Po południu premier P. Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do miejscowości Varadero, znajdującej się na Półwyspie Hicacos i oddlegiej o 140 km od Hawany. Kontynuowano tam oficjalne rozmowy.

Wicepremier K. Pyka złożył we wtorek wizytę w białoczerwona szarża na grobie generała Karola Rolowa-Miałowskiego, Polaka i kubańskiego bohatera walk niepodległościowych w ub. wieku. (W)

Kwiecień — Miesiącem Pamięci Narodowej

Apel Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa

(P) W związku z przypadającym w kwietniu Miesiącem Pamięci Narodowej Związek Bojowników o Wolność i Demokrację wspólnie z Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa PRL wystosował apel. Oto jego treść:

W roku bieżącym przypada 40 rocznica hitlerowskiej agresji na Polskę, która stała się początkiem II wojny światowej. Osamotniona Polska musiała wówczas ulec zbrojnej potędze hitlerowskiej III Rzeszy. Krótkocześnie i klasowo egoistyczna na polityka sanacji nie zapewniła Polsce politycznych, gospodarczych i militarnych warunków trwałego bezpieczeństwa kraju.

Bezmiar cierpień narodu polskiego w latach 1939—1945, jego bohaterska walka z barbarzyńską okupacją hitlerowską stały się trwałym zapisem historycznym dla wszystkich Polaków.

Kwiecień — Miesiąc Pamięci Narodowej — jest przypomnieniem tragedii i bohaterstwa tamtych lat, co roku powtarzanym dla uczczenia pamięci poległych i pomordowanych — żołnierzy i ofiar II wojny światowej.

Oddajemy hołd żołnierzom wojny obronnej we wrześniu

1939 r., walczącej ludności Warszawy i całej Polski, żołnierzom ruchu oporu i więźniom obozów koncentracyjnych, żołnierzom pol bitewnych Europy i Afryki, wszystkim tym, którzy zginęli w walce za wielką sprawę wolnej i niepodległej Polski, za wolność Polski i innych okupowanych narodów.

Oddajemy hołd 600 tysiącom żołnierzy radzieckich, którzy polegli wyzwalać nasze ziemie spod okupacji hitlerowskiej, ratując nasz naród od biologicznej zagłady.

Oddajemy hołd żołnierzom radzieckim i żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, którzy w ostatecznym szturmie przeciw hitlerowskiej Rzeszy zdobyli Berlin i tam zatknęli czerwona i białoczerwone sztandary.

Oddajemy hołd wszystkim, których walka przyspieszała wyzwolenie narodu polskiego, przynosiła nam również wyzwolenie społeczne.

Wśród wielu nurtów walki polskiej konspiracji z hitlerowską okupacją Polska Partia Robotnicza najtrafniej wytyczyła cel walki zbrojnej z hitlerowskim najeźdźcą — wyzwolenie narodu polskiego związane z wyzwoleniem społecznym. Przewodziła siłom politycznym, które tworzyły fundamenty Polski Ludowej, zapoczątkowały rewolucyjne przeobrażenia, zjednoczyły ziemie polskie w jednym państwie ludowym od Odry i Nysy do Bugu, od Bałtyku do Tatr.

Obchodzimy w bieżącym roku 35 rocznicę powstania Polski Ludowej. Trzydziest lat socjalistycznego budownictwa, to okres historycznie krótki, lecz w tym czasie obraz naszej ojczyzny uległ głębokim, pozytywnym przemianom. Własną pracą przeobrażaliśmy życie

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przed jubileuszem Jana Kochanowskiego

Zwoleń i jego problemy kultury

(R) Zwoleń należy do tych miast w woj. radomskim, które wyróżniają się aktywnością swoich mieszkańców. Miasto uczestniczące w dorocznych konkursach mistrzów gospodarki wielokrotnie zdobywało czołowe lokaty. Za sprawą mieszkańców, skłery są czyste, zagospodarowane, rozwija się budownictwo mieszkaniowe i indywidualne. Dużym nakładem prac

społecznych zbudowano ośrodek sportów wodnych.

Na uwagę zasługują różne inicjatywy kulturalne, zwłaszcza obecnie Zwoleń wraz z pobliskim Czarnolasem sypkują się do uroczystych obchodów związanych z wielkim synem tej ziemi — Janem Kochanowskim.

Zwoleń ma także wiele potrzeb. Mówiono o tym 28 bm. podczas spotkania kierownictwa Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR z działaczami frontu ideologicznego i kulturalnego miasta i gminy Zwoleń. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW PZPR Krystyna Firmynta, a także kierownicy zainteresowanych instytucji wojewódzkich — TPPR, TKKS, TWP. Szeroka debata, obok podkreślenia osiągnięć, nie omielała również braków i niedociągnięć, o czym m.in. traktował artykuł red. Marka Różyckiego w „Życiu Warszawy” pt. „Kultura pod gruszą” z grudnia ub. roku. Wnikliwa ocena nie pominięła spraw kadrowych, lokalowych, krytycznie odniesiono się do zbyt formalnego organizowania różnych imprez zarówno w mieście, jak i w okolicznych wsiach. 6,5-tysięczne miasto, jak podkreślano podczas spotkania, winno jeść w większym stopniu określić swoje miejsce na mapie kulturalnej województwa, zwłaszcza przed zbliżającą się rocznicą obchodów związanych z postacią Jana Kochanowskiego. Uaktywnić należy wszystkie bodźce zarówno miejskie, jak i okolicznych gmin dla projektowania budowy gminnego centrum kultury. Za 6 lat ma tutaj bowiem stanąć budynek, w którym znajdą pomieszczenia — biblioteka, czytelnia, gabinety do nauki języków obcych, sala widowiskowa na 330 miejsc.

Określając zadania na najbliższą i dalszą przyszłość uczestnicy spotkania zwracali uwagę na te elementy pracy, które w jeszcze większym stopniu wywołają aktywność mieszkańców i tych instytucji w Zwoleń, które powołane zostały do upowszechnienia kultury związanej z tradycją i współczesnością. (bd)

Kolejne spotkanie

SALT II w Genewie

GENEWA (PAP). W Genewie odbyło się w środę kolejne spotkanie delegacji ZSR i USA uczestniczących w radzieko-amerykańskich rozmowach o ograniczeniu strategii zbrojeń ofensywnych (SALT II). (P)

W numerze „Życie i Nowoczesność”

Aktywność i skuteczność działania

Komisji Kontroli Społecznej w woj. radomskim

(R) 28 bm. odbyło się w Radomiu posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej, na której analizowano aktywność i skuteczność działania KKS w woj. radomskim. W ub. roku mieszkańcy złożyli ogółem 5122 skarg i wnioski do jednostek organizacyjnych, z których zgłaszały je mieszkańcy interweniując w osobistych i ogólnospołecznych sprawach.

Bardzo ważną jest współpraca z Komisjami Kontroli Społecznej, samorządów mieszkańców i organizacji społecznych takich jak ORMO, ochotnicze straże pożarne i inne, które mogą przyczynić się do eliminowania negatywnych zjawisk na swoich odcinkach działania. (n)

skoncentrować musi swoją uwagę na działaniu zmierzającym do eliminowania źródeł skarg, zwłaszcza tych, które wynikają z niewłaściwości załatwiania spraw obywateli. Zwrócono też uwagę, że w jednostkach gospodarczych nie prowadzi się rejestru skarg, z którymi zgłaszały je mieszkańcy interweniując w osobistych i ogólnospołecznych sprawach.

Najwięcej skarg dotyczyło gospodarki mieszkaniowej, przydziału mieszkań, handlu i zaopatrzenia w artykuły spożywcze i materiały budowlane, jakości i terminowości usług świadczonych ludności, w tym najwięcej dotyczyło usług SKP dla rolnictwa, sprawy wyłączenia gruntów z gospodarki w zamian za rentę, budownictwa drogowego itp. Aż 575 skarg dotyczyło spraw komunikacji, PKS, zlego funkcjonowania autobusów w Radomiu, dowozu pasażerów do pracy i szkół. Stwierdzono, że więcej niż w latach poprzednich skarg wpływa, zamiast do urzędów wyższego szczebla, do terenowych organów administracji państwowej i innych jednostek gospodarczych. Z tego 2160 skarg zostało załatwionych pozytywnie a więc 44 proc.

Podczas spotkania studenci zapoznali się z pracą dziennikarzy „Kraju Rad” i ANP „Nowosti”, poinformowali także swych gości o problemach kulturalnych studenckiego środowiska w Radomiu. (bw)

Spotkanie dziennikarzy „Kraju Rad” z radomskimi studentami

Informacja własna

(R) 28 bm. w studenckim klubie „Atrium” w Radomiu odbyło się spotkanie młodzieży akademickiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej z członkami kolegium redakcyjnego tygodnika „Kraj Rad”. W spotkaniu uczestniczył redaktor naczelny „Kraju Rad”, szef agencji „Nowosti” w Polsce dr Oleg Stroganow.

Podczas spotkania studenci zapoznali się z pracą dziennikarzy „Kraju Rad” i ANP „Nowosti”, poinformowali także swych gości o problemach kulturalnych studenckiego środowiska w Radomiu. (bw)

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL

Blisko 72,5 tys. rolników otrzymało już emerytury i renty

(P) Blisko 72,5 tys. rolników, składkę od 600 do niespełna 1500 zł rocznie, czyli poniżej przeciętnej dla całego kraju. Główny zaś wysiłek w tworzenie tego funduszu przejmują na siebie państwo.

W miarę realizacji ustawy dokonano też korzystnej dla rolników interpretacji niektórych przepisów. W wyliczeniach ministra finansów wprowadzono m.in. udogodnienia przy planowaniu składek przez rolników: będących w podeszłym wieku, mających na utrzymaniu liczne rodziny, korzystających z innych ubezpieczeń z tytułu pracy w drugim zawodzie, oraz dla rolników dzierżawiących grunty, a także prowadzących małobudowlane gospodarstwa. W tych przypadkach możliwe jest rozłożenie składek na bardziej dogodnie raty, a w uzasadnionych społecznie przypadkach — odroczenie na pewien okres ich płatności.

Przepisy interpretowano także z korzyścią dla wszystkich rolników. Przyjęto miedzy innymi, że także ci rolnicy, którzy przejeżdżali gospodarstwa wcześniej, jeszcze przed 1 stycznia 1978 r., ale w chwili wejścia w życie ustawy nie mieli ukończonych 35 lat, będą zwolnieni od płacenia składek przez okres 5 lat, poczynając od 1 lipca 1977 r.

Równocześnie wychodzi się naprzeciw tym najstarszym rolnikom, którzy przekazali swą gospodarstwa przed wejściem w życie ustawy. Ze względu społecznych stworzono możliwość udzielenia im (jeżeli znajdują się w trudnej sytuacji materialnej) pomocy finansowej w wysokości 750 zł na osobę lub 1000 zł na dwie osoby mieszkające w funduszu ministra zdrowia i opieki społecznej.

Przypominie trzeba, że mieszkańcy wsi już obecnie korzystają także z innych świadczeń, m.in. zasiłków chorobowych oraz jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy. Od 1 lipca 1978 r. podwyższono także o 150 zł ponad 180 tys. rent przyznanych rolnikom na podstawie przepisów obowiązujących przed wprowadzeniem obecnego systemu emerytalnego dla rolników.

Wszystko to dowodzi, że przepisy ustawy stosowane są elastycznie i z korzyścią dla rolników — zgodnie z generalnym założeniem tego historycznego aktu. Międzyresortowa komisja nadal też będzie systematycznie śledzić wnioski i postulaty wpływające z realizacji tych postanowień i podejmować odpowiednie działania.

System emerytalny dla rolników i ich rodzin, wprowadzony z inicjatywą I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka, jest przełomowym momentem w rozwoju rolnictwa i życia wsi. Już obecnie stanowi on gwarancję spokojnej starości dla ponad 700 tys. rolników w wieku emerytalnym i dalszych 250 tys. wcho- dzących w ten wiek. Łącznie zaś zapewnią takie świadczenia społeczne ponad 3 mln rolników oraz ich rodzinom.

GRZEGORZ MILEWSKI (PAP)

Giełda inicjatyw

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

slu Gumowego „Stomil” rozwinąć na się w całym kraju sieć sto- sunkowo niewielkich, spółdziel- cych zakładów biegnących opo- ny do samochodów osobow- ych i dostawczych. Placówki te powinny do 1985 roku zwięk- szyć możliwości regeneracji z o- becnych ok. 300 tysięcy do po- nad 1 miliona opon rocznie.

Powstanie także sieć zakładów specjalizujących się w regenera- cji opon do maszyn rolniczych i traktorów. Na razie biegnie się bardzo niewiele, już obecnie zakład w Bolechowie może re- generować rocznie ok. 30 tys. opon traktorowych, lecz rolnictwo ich nie dostarcza licząc na przydzia- ly nowego ogumienia.

„Stomil” zapewni działającym i nowo powstającym placówkom zajmującym się biegnikowaniem opon pomoc i nadzór technicz- ny i technologiczny oraz dostaw- ny niezbędny surowca. Prze- widuje się do 1983 r. uruchomie- nie w rejonie Belchatowa nowej wytwórni mieszanek kauczuko- wych przeznaczonych m. in. do produkcji biegników.

Duże znaczenie będzie też mia- ła pomoc Ministerstwa Przemys- lu Maszynowego i innych re- sortów w zapewnieniu dostaw odpowiednich ilości urządzeń produkcyjnych, diagnostycznych, kontrolno-pomiarowych dla za- kładów biegnikujących opony.

Po długich dyskusjach i roz- ważaniach problem regeneracji ogumienia uleży został wreszcie w konkretny program działania, dzięki któremu nie tylko po- winno stosunkowo szybko po-

Przegląd możliwości wykorzystania rezerw Kolejne resortowe narady gospodarcze

(P) W odpowiedzi na list I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w kolejnych resortach organizowane są narady, na których dokonuje się przeglądu możliwości wykorzystania dalszych rezerw w celu przyspieszenia rozwoju i wzrostu efektywności gospodarowania.

28 bm. narady odbyły się w Centralnym Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej oraz w Mi- nisterstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Tematem narady aktywni Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”, z udziałem członka Biura Politycz- nego, sekretarza KC PZPR — Stefana Olszowskiego było o- mówienie przedsięwzięć niezbe- dnych dla dalszej poprawy ef- fektywności gospodarowania i funkcjonowania handlu, gastro- nomii i usług w miastach.

Działalność „Społem” ma istotne znaczenie dla realizacji programu wyżywienia narodu oraz polepszenia warunków codziennego życia. Lepiej funk- cjonowanie handlu artykułami żywnościowymi i codziennego użytku wymaga precyzyjnych ocen potrzeb społecznych.

Możliwość bardziej elastycz- nego zaopatrywania rynku u- patrywali uczestnicy narady m. in. w racjonalizacji transportu i rozwoju systemu samoobsługi. Szczególny nacisk położono rów- nież na problem doskonalenia zasad podziału towarów deficy- towych w celu uzyskania bar- dziej równomiernego zaopatrze- nia w skali całego kraju.

W działalności produkcyjnej możliwości wykorzystania re- zewu stwarza bardziej racjonal- na gospodarka surowcami, ma- teriałami, opakowaniami i en- ergią. Wyraża postępowanie należy osiągnąć w produkcji pieczywa.

Energetyka i energia atomowa

Pełne pokrycie zapotrzebowa- nia odbiorców na energię elek- tryczną i ciepło oraz racjonal- ną zużycia energii elektrycz- nej

W celu przyspieszenia trud- ności w energetyce i wydobyciu węgla brunatnego zgodnie z decyzjami Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu przyznano na br. dodatkowe środki inwestycyjne w wysokości 2,6 mld zł z przeznaczeniem ich na modernizację i budowę elektrowni i elektrociepłowni, na rozwój wydobycia węgla brunatnego oraz na budowę li- nii przesyłowych.

Realizacja tych zadań mieć będzie podstawowe znaczenie dla umocnienia systemu energe- tycznego kraju, ale znaczne re- zerywy zwiększenia efektywności gospodarowania tkwią przede wszystkim w samym resorcie. Chodzi tu m.in. o usprawnianie prac remontowych i doskonalenie procesów inwestycyjnych. Podkreślano potrzebę wsparcia wysiłków energetyki przez jak najoszczędniejsze zużywanie e- nergii.

Leśnictwo i przemysł drzewny

Przed lepiej wyposażonym w środki techniczne leśnictwem oraz dysponującym nowoczes- nym potencjałem przemysłem drzewnym stoją w tym roku zwiększone zadania. Warunkiem ich pomyślnego wykonania jest — co podkreślono na resor- towej naradzie, w której uczest- niczyli: sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski, i czło- nek Prezydium NK ZSL, wice- premier Longin Cegielski — polepszenie efektywności gos- podarowania, racjonalniejsze wy- korzystanie surowca drzewnego oraz usprawnienie organizacji pracy. Szczególną uwagę zwraca- no przy tym na przesiedle- nia, dzięki którym zakłady będą szybciej wchodzić w trytm produkcyjny i odrabiać zaleg- łości powstałe w pierwszych miesiącach br. na skutek nie- sprzyjających warunków atmosferycznych.

Uzyskiwać się to będzie — mówiono — przez wielostronne działania, w których na czoło wysuwa się obowiązek wprowa- dzenia oszczędności w zużyciu surowców, materiałów i ener- gii. (PAP)

Kwiecień — Miesiącem Pamięci Narodowej

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

materialne i duchowe naszego narodu, uzyskaliśmy dorobek, który satysfakcjonuje wszystkich Polaków. Stalo się tak dzięki temu, iż awangarda tych zmian była partia skupiająca wszyst- kie siły twórcze narodu — Polska Zjednoczona Partia Robot- nicza. Stalo się tak dzięki temu, że w naszej walce o odzyskanie wolności, że w naszej pracy nad odbudową, rozwojem kraju, nad zapewnieniem jego bezpieczeństwa mieliśmy i ma- my potężnych sojuszników — Związek Radziecki, kraje socja- listyczne i siły postępowe w całym świecie.

Świadomi czekających nas je- szcze wielu wielkich zadań, wy- nikających z rozległych perspek- tyw, jakie socjalizm otworzył przed naszym narodem, uznaje- my pilną potrzebę dalszej, wzmożonej aktywności produk- cyjnej i społecznej wszystkich Polaków, wzrostu dyscypliny i odpowiedzialności każdego, jed- nego z podstawowych sprawa- wych naszego narodowego, spo- łecznego bytu.

Pomni tragicznych doświadczeń naszej historii, my kombatan- ci II wojny światowej i byli więźniowie obozów koncentra- cyjnych, znając cenę pokoju, wolności i niepodległości, jeste- my czujni wobec wszystkiego, co dzieje się w świecie, szcze- gólnie zaś uważyliśmy jesteśmy na wszystkie próby zakła- dzenia pokoju i pokojowej współ- pracy między narodami.

Nie możemy lekceważyć żad- nego faktu aktywizacji kół neo- fascystowskich i odwiecznych w Republice Federalnej Niemiec i tolerowania ich przez władze. Zwolnieniu przedawnienia zbro- dni hitlerowskich są w istocie rzeczy sojusznikami tych kół. Osobiście moralne podstawy pokoju.

Uważamy, że ściganie i kara- nie zbrodniarzy nazistowskich, będąc w istocie rzeczy konsekw- entnym i zdecydowanym po- tępieniem zbrodni przeciw ludz- kości, to sprawa wszystkich lud- zi w świecie, rzeczywiste prze- gnaczenie, aby nikt i nigdy nie ośmielił się popełnić zbrodni przeciwko ludzkości i przeciwko pokojowi. Zdecydowanie domaga- my się powszechnego stosowa- nia zasad nieprzedawnienia zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości zgodnie z konwencją ONZ z dnia 28 li- stopada 1948 r.

My, kombatan ci polscy potę- piliśmy brutalną agresję wojsk chińskich przeciwko Socjalistycznej Republice Wietnamu. O- burzają nas cyniczne przygoto- wania chińskiego kompleksu wojskowego do nowych wypraw zbrojnych skierowanych przeciwko Kambodży i Laosowi.

Prognostyka pogody

(P) Jak informuje IMGW, dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami słabe opady deszczu. Rano mgła lub silne zamglenie. Tempera- tura maksymalna 9 st. Wiatry słabe i umiarkowane południo- wo-wschodnie. (PAP)

KALENDARYUM

● Czwartek jest 83 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 277 dni, w tym 231 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 5.19, a zachodzi o godz. 18.04. Czwartek jest dłuższy od naj- krótszego dnia w roku o 4 go- dziny i 58 minut.

● Imieniny obchodzą: Eusta- chy i Wiktoryn.

● Piątek jest 84 dniem 1979 r. Do końca roku pozostało 276 dni, w tym 230 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 5.17, a zachodzi o godz. 18.06. Piątek jest dłuższy od naj- krótszego dnia w roku o 5 go- dzin i 2 minut.

● Imieniny obchodzą: Amelia i Dobromir. (J. L.)

KRONIKA DYPLMATYCZNA

(P) Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal przyjął 28 bm. na audyencji po- sełstwo ambasady nadzwyczaj- nego i pełnomocnego Repu- bliki Islandii w Polsce — Arni Tryggvasona.

W tym samym dniu amb. A. Tryggvasona przyjął podsekre- tarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Józef Csyrek.

(PAP)

Wizyty — Spotkania — Rozmowy

W związku z przypadającą 25 rocznicą nawiązania stosun- ków dyplomatycznych między PRL a Republiką Indii, minister spraw zagranicznych Emil Woj- taszek przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Indii A. B. Vajpayee list gratulacyjny i życzeniowy. List wyraża zado- wolenie z pomyślnie rozwija- jących się wszechstronnych sto- sunków oraz zacieśniających się więzi przyjaźni między naroda- mi Polski i Indii.

Min. Wojtaszek przyjął 28 bm. ambasadora Republiki Indii S. A. Bhutani, który z tej okazji prze- kazał list z gratulacjami i życze- niami od min. A. B. Vajpayee.

PAP DONOSI W SKRÓCIE

Naczelnik ZHP — Jerzy Woj- ciechowski poinformował o głów- nych treściach programowych działalności drużyn zuchowych i harcerskich związanych z obcho- dem 35-lecia Polskiej Ludowej Armii. Międzynarodowego Roku Dziecka i harcerskim przeglądem gotowości pod hasłem „Czym życiem służysz tobie — socjalistycz- na ojczyźnie” poświęconym obcho- dom 35-lecia Polskiej Ludowej Armii. W całej organizacji trwały też przygotowania do zapowiadanej na kwiecień br. III forum akty- wu drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Przystą- piono również do realizacji za- dań „Harcerskiej Służby Wsi”.

Wiele miejsca poświęcono przy- gotowaniom do kolonijnych i o- bozowych wycieczek w okre- sie wakacji letnich dla ok. 550 tys. reszty zuchów i harcerzy, a także do nieobozowej akcji let- niej — dla ok. 1,2 mln dzieci i młodzieży. Mówiono także o rea- lizacji odpowiedzialności za po- wierzzone zadania wytworzenia atmosfery, która sprzyja upo- wszechnianiu wzorów osobow- ych i przestrzeganiu norm so- cjalistycznego współzależności.

W plenum uczestniczył kierow- nik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR — Jerzy Muszyński.

● „Nauka i publicystyka wo- bec problematyki niepodległości” taki był podstawowy temat ogó- lnopolskiej konferencji naukow- ców i publicystów, która 28 bm. zakończyła dwudniowe obrady w Poznaniu. Jej organizatorem był poznański ośrodek Polskiego Radia i Telewizji. Instytut Za- chodni oraz Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr Komitetu ds. Radia i Telewizji w Warszawie.

W Katowicach odbyło się 38 bm. spotkanie wybitnych specja- listów — teoretyków i prakty- ków w zakresie chemicznej prze- robki węgla z udziałem czło- nków Biura Politycznego KC PZPR i sekretarza KW w Ka- towicach Z. Grudnia i wicepre- miera M. Jagielskiego. W spotka- niu uczestniczył też minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — Janusz Górski.

● W Głównym Kwatery ZHP odbyło się 28 bm. spotkanie kie- rownictwa Związku Harcerstwa Polskiego z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, mi- nistra oświaty i wychowania — Józefa Tejmehy.

ko jego własne poczucie obowi- ązków obywatelskiego, jego pa- triotyzm wsparty o głęboką wie- dzę specjalistyczną i społeczną, o jego talent i wyobraźnię. Wy- obraźnia — to warunek opty- malnego stawiania hipotez robo- czych, to zdolność przewidywa- nia przyszłości „rzeczywistości”.

Jest ona również niezwykle ważna w pracy dydaktycznej, abyśmy do tej przyszłości, a nie dzisiejszej tylko rzeczywistości umieli przygotować swych wychowanków. Dlatego nie wy- starczy dawać im sumę okre- ślonej wiedzy, ale równolegle należy rozwijać ich intelekt i zdolność samodzielnego myślenia oraz — co szczególnie chciał- bym podkreślić, gdyż nie zaw-

Wreczenie nominacji profesorskich w Belwederze

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ale również — w oparciu o no- we poznane fakty — na odkry- waniu nie znanych praw a więc pośrednio również i nowych możliwości ich zastosowań. I im- szybciej te nowe możliwości zo- staną przyswojone przez prakty- ków — tym większa chwala uczonego, tym większy wkład nauki w rozwój kraju.

Ale to tylko jedna strona te- go zagadnienia. Obszar nauki są niezmierzone, a ludzkie i ma- terialne możliwości badań ogra- niczone. Istnieje więc koniecz- ność wyboru kierunku i zakre- su badań. Może tego dokonać tylko sam uczone, wraz z ko- lektywem, z którym pracuje. Bursola zaś może być dlań ty-

Lista nowo mianowanych profesorów

(P) Na wniosek prezesa Ra- dy Ministrów Rada Państwa nadała następującym osobom tytuły naukowe:

PROFESORA ZWYCZAJNEGO

nauk chemicznych: Józef Be- rak z AE we Wrocławiu, Bog- dan Liberek z Uniw. Gdańskiego, Stanisław Wajda z Uniw. Wrocławskiego;

nauk ekonomicznych: Janusz Belski z SGPS, Klemens Bielecki z SGPS, Roman Głowacki z UW, Józefa Kramer z AE we Wrocławiu, Halina Mortimer- Szymczak z Uniw. Łódzkiego, Jerzy Wieckowski z UW;

nauk humanistycznych: Wła- dysław Góra z WSNS przy KC PZPR w Warszawie, Jerzy Ja- roz z Uniw. Śląskiego w Ka- towicach, Ryszard Łużny z UJ;

nauk prawnych: Jan Kosik z Uniw. Wrocławskiego;

nauk rolniczych: Franciszek Pawłowski z AR w Lublinie, Zbigniew Staliński z AR w Kra- kowie;

nauk technicznych: Zdzisław Bubnicki z Polit. Wrocławskiej, Władysław Longa z AGH w Kra- kowie, Władysław Krzyżanowski z Polit. Gdańskiej;

nauk weterynaryjnych: Jerzy Freibich z SGGW-AR w War- szawie.

PROFESORA NADZWYKZAJNEGO

nauk chemicznych: Andrzej Cygański z Polit. Łódzkiej, Wan- da Zankowska-Jasińska UJ;

nauk ekonomicznych: Lech Bu- czowski z UW, Klemens Pło- towski z Polit. Szczecińskiej, Mieczysław Syrek z Uniw. Ślą- skiego w Katowicach, Włady- sław Szyber z UW;

nauk humanistycznych: Danu- ta Buttler z UW, Ryszard Dyo- niziak z AE w Krakowie, Alicja Helman z Uniw. Śląskiego w Katowicach, Jerzy Kolendo z UW, Wanda Krajewska z UW, Heronim Kubiak z UJ, An- drzej Lam z UW, Julian Maślanka z UJ, Wojciech Szczy- gielski z Uniw. Łódzkiego, Mie- czysław Tanty z UW, Janina Wojnar-Sujecka z UW, Henryk Zbierski z Uniw. Poznańskiego;

nauk politycznych: Bartłomiej Golka z UW, Czesław Mojsie- wicz z Uniw. Poznańskiego;

nauk prawnych: Stanisław So- tysiński z Uniw. Poznańskiego;

nauk przyrodniczych: Woj- ciech Grochowski z Uniw. Po- znańskiego, Stanisław Lisowski z Uniw. Poznańskiego, Jerzy Poskuta z UW;

nauk rolniczych: Zenon Kie- rul z SGGW-AR w Warszawie, Andrzej Lysak z AR w Krako- wie, Henryk Panak z AR-T w Olsztynie;

nauk technicznych: Zdzisław Adamczewski z PW, Zefiryn Adamski z AR w Poznaniu, Władysław Duliński z AGH w Krakowie, Wiesław Gabzdyl z Polit. Śląskiej w Gliwicach, Ma- rian Janas z Polit. Częstochow- skiej, Edward Kempa z Politech- niki Wrocławskiej, Zdzisław Kle- czek z AGH w Krakowie, Janusz Majcher z PW, Maria Oza-Zie- lińska z PW, Wojciech Sobczak z Polit. Poznańskiej;

nauk weterynaryjnych: Stani- sław Tarkiewicz z AR w Lubli- nianie;

szuk plastycznych — Maria Leszczyńska z Polit. Gdańskiej. (PAP)

szko- ła, a więc nie tylko przyszyły praktykni instytu- cji wyszły uczelnii, ale każdy nasz wychowanek, obojetnie w jakiej dziedzinie praktyki znaj- dzie sobie miejsce, musi mieć rozwiniętą chłonność na przy- swajanie sobie zdobyczy nauki, odczuwać powinien głód wie- dy, mieć rozwiniętą wyobraź- nię naukową, pozwalającą mu uczestniczyć w procesie dosko- nalenia i racjonalizacji swego warsztatu pracy. Potrzebne jest jednak nadto spełnienie jeszcze jednego warunku, by mógł to wszystko wykorzystać. Jest to mianowicie patriotyczne zaangażo- wanie w sprawy narodu i państwa. Wtedy i on sam uzy- ska szansę realizacji swych am- bicji, a gospodarza i kultura narodowa niezbędna możliwość pełnego wykorzystania kwalifi- kacji kadr, które przygotowuje- cie.

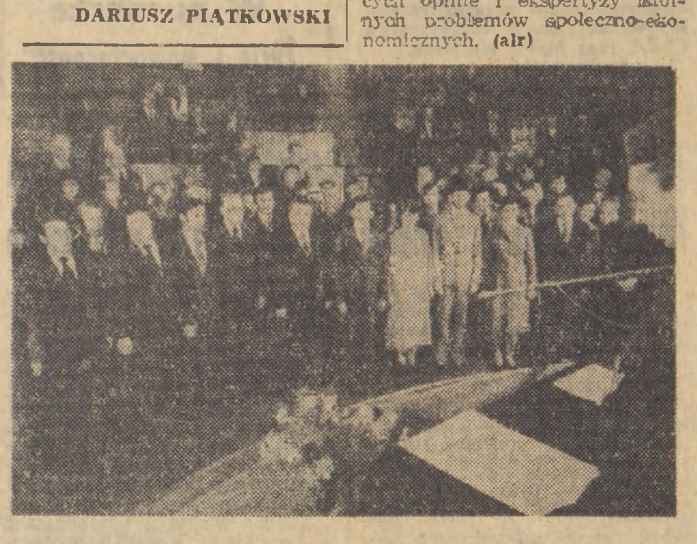
Henryk Jabłoński złożył ser- deczne gratulacje nowo miano- wany profesorom, życząc im nowych sukcesów.

W imieniu nowo mianowanych podziękowanie za uzyskanie wy- sokich tytułów naukowych złożył prof. Wiesław Gabzdyl z Poli- techniki Śląskiej w Gliwicach.

Uzyskanie tych wyróżnień traktować będziemy powie- dź prof. Gabzdyl — jako za- chęte do jeszcze intensywniej- szej pracy badawczej i dydak- tyczno-wychowawczej. Zbliża się piękny jubileusz 35-lecia naszej ojczyzny. Zostały w tym okresie stworzone warunki do wszech- stronnego rozwoju całego kraju. Bardzo dobre warunki uzyska- ła nauka polska — należy w pełni je wykorzystać.

Służę temu celowi realizacja uchwał XII Plenum KC PZPR, które teraz realizujemy w co- dziennym naszym pracy starając się umacniać bezpośrednio wie- dzi nauki z gospodarką. Zgodnie z zaleceniami XIII Plenum KC PZPR wychowujemy naszych studentów kształtując w nich poczucie dumy z osiągnięć na- szej socjalistycznej ojczyzny. Chciałbym zapewnić, że nie be- dzimy szczędzić swych sił i u- miętności w służbie naszego narodu i socjalizmu.

W uroczystości udział wzięli: sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan, zastępcę przewodni- czącego Rady Państwa — Ta- deusz W. Miłczyński, Zdzisław Tomal, członkowie Rady Pa- Ństwa, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, prezes PAN, (PAP)



(P) Ślubowanie nowo promowanych

ZYCIE i NOWOCZESNOŚĆ

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Zapotrzebowanie na energię

(P) Zaprojektowanie i wyko- nanie urządzeń potrzebnych do pozyskania energii pierwotnej, jej przetworzenia (np. elektro- wni i elektrociepłowni, rafine- ri, koksowni itp.) oraz urządzeń przesyłowych jest procesem bardzo kapitałochłonnym i dru- gordniowym. Np. na zbudowanie elektrowni jądrowej wraz z rozbudową przewidywanych potrzebnych do wykonania elektrowni potrzeba co najmniej 10 lat. Dlatego tak ważnego znaczenia nabiera określenie niezbędnej zapotrzebowania na energię w przyszłości. Mówił o tym prob- lemach, na drugim z kolei wy- kładzie z cyklu „Gospodarka paliwowo-energetyczna” — prof. Kazimierz Kopecki.

Czynnikami wpływającymi na istotne zmiany zapotrzebo-

wania na energię pod względem ilościowym i strukturalnym są m.in. wzrost produkcji i zmia- na jej struktury, postęp tech- niczny. Aby określić zmiany zapotrzebowania na energię trzeba zbadać i określić wpływ każdego z tych czynników i wzajemnie ich oddziaływanie.

Poziom i strukturę zapotrze- bowania na energię określa się przy pomocy trzech metod: makro, WAES i pełnego mode- lowania dynamicznego. Nastę- pnie przez określenie struktury i ilości (mocy) urządzeń potrze- bnych do przetwarzania i trans- portu energii oraz ich spraw- ności zostaje określony bilans energii pierwotnej, a w końcu całość środków potrzebnych do osiągnięcia zadanego rozwoju energetyki. J.A.W.

Po separatystycznym układzie Egipt — Izrael Zapowiedź arabskiego spotkania „na szczycie” Jordania odwołała ambasadora z Kairu

BAGDAD (PAP). Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze: Arabscy ministrowie spraw zagranicznych i gospodarczych obradujący w Bagdadzie przyjęli w środę propozycję Iraku, aby dla uprawnienia sankcji wobec Egiptu zwołać specjalne arabskie spotkanie „na szczycie” poświęcone sprawom gospodarczym.

W kuluarach konferencji traktuje się tę nową inicjatywę, jako dowód rozszerzania się zasięgu i skali bojkotu Egiptu. Postanowienia ministrów idą daleko i świadczą, że stosunki gospodarcze świata arabskiego z Egiptem traktowane są jako wykładnia politycznych poglądów na separatystyczny pokój egipsko-izraelski.

Zwołanie specjalnego „szczytu” arabskiego z pewnością nie ograniczy się tylko do kwestii stosunków z Egiptem. Wobec zagrożenia ruchu palestyńskiego i państw sąsiadujących z Izraelem a więc Syrii i Jordani, znów staje się aktualna kwestia pomocy finansowej i militarniej dla tych krajów. „Szczyt” bagdadzki z listopada ubiegłego roku przewidywał przyznanie pomocy w wysokości 3,5 miliarda dolarów

dla OWP, Jordani i Syrii. Część tej kwoty już przekazano. Jednak, zdaniem obserwatorów, w sytuacji, jaka do tej pory istniała, nie udzielono wystarczającej pomocy ludności palestyńskiej zamieszkującej na terenach okupowanych przez Izrael. Umocnienie się wpływu OWP w rejonach tak naważających, jak Strefa Gazy i Zachodni Brzeg Jordani skłania do udzielenia większej pomocy.

W opublikowanym oficjalnie dokumencie konferencji bagdadzkiej poinformowano o stworzeniu specjalnego komitetu składającego się z przedstawicieli Iraku, Syrii, Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Libijskiej, Damasku i OWP. Którego zadaniem jest ujednolicienie szczegółowych propozycji przedstawionych przez inne delegacje.

W kuluarach konferencji panuje przekonanie, że istnieje pełna zgoda zebranych, co do

wprowadzenia w życie postanowień „szczytu” bagdadzkiego z listopada ub. roku, który w tajnych dokumentach „zwierzał sankcje w przypadku zawarcia separatystycznego porozumienia egipsko-izraelskiego. W toku obrad wielokrotnie podkreślano negatywną rolę USA w negocjacjach egipsko-izraelskich i wskazywano, że St. Zjednoczone — pragnąc narzucić swoje metody rozwiązania — popadają w konflikt z wielościelą państw arabskich. (P)

Kurt Waldheim o układzie

BONN (PAP). Przebywający obecnie w RFN sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył na konferencji prasowej w Bonn, że po egipsko-izraelskim układzie pokojowym powinno nastąpić globalne rozwiązanie sytuacji na Bliskim Wschodzie z uwzględnieniem problemu palestyńskiego, który określił jako kluczowy. Waldheim powiedział, że ONZ gotowa jest wziąć udział w nowej wielostronnej konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu, na wzór konferencji genewskiej, jeśli zwołanie takiej konferencji uznane zostanie za celowe.

Sekretarz generalny ONZ zwrócił uwagę, że podpisane w Waszyngtonie porozumienie egipsko-izraelskie nie przyniosło żadnego konkretnego rozwiązania kwestii palestyńskiej. Wyraził on pogląd, że perspektywę rozwiązania sytuacji na Bliskim Wschodzie istnieje jedynie wówczas, gdy wszystkie zainteresowane strony wezmą udział w negocjacjach. Nie będą udziału — powiedział — jeżeli nie sprawa powróci znów na forum ONZ. (P)

Protesty arabskie

DAMASZEK, AMMAN, KAIR (PAP). W depeszy przesłanej szefowi wielu państw prezydent Syrii Hafiz Asad stwierdza, że podpisując separatystyczny układ z Izraelem prezydent Sadat naraził wszystkie rezerwy ONZ, przewidujące uregulowanie kryzysu bliskowschodniego na zasadzie całkowitego wycofania wojsk izraelskich z wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i zagwarantowania praw arabskiego narodu Palestyny. Depesza podkreśla, że separatystyczny układ egipsko-izraelski jedynie komplikuje sytuację w tym rejonie.

W Ammanie podano do wiadomości, że Jordania postanowiła odwołać swego ambasadora z Kairu.

W Kairze zakomunikowano oficjalnie, że władze egipskie postanowiły odwołać loty samolotów towarzyszących lotniskowic „Egypt Air” do stolicy Syrii, Iraku, Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu i Jordani, których rządy kategorycznie potępiały separatystyczny układ egipsko-izraelski. (P)

Sesja EKG w Genewie Wystąpienie przedstawicieli PRL

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze: W Genewie kontynuowała się w środę XXIV sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Do uczestników sesji EKG — przedstawicieli 33 państw europejskich oraz USA i Kanady, sygnatariuszy Aktu Końcowego KBE — skierował w środę postanie sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, życząc im owocnych obrad dla dalszego wszechstronnego rozwoju i intensyfikacji współpracy gospodarczej Wschód — Zachód.

Otwarcia XXIV sesji EKG dokonał wicepremier spraw zagranicznych PRL, Eugeniusz Kulaga, sprawujący w ciągu ostatnich 12 miesięcy funkcję przewodniczącego komisji. Wicepremier EKG podkreślił, że działalność EKG ulega rozszerzeniu, obejmując nowe dziedziny współpracy ogólnoeuropejskiej. Jako przykład wymienił polską inicjatywę utworzenia międzynarodowego centrum koordynacyjnego ds. upływności i gazyfikacji węgla kamiennego.

W odpowiedzi na apel KC KP Wietnamu Przygotowanie do życia w warunkach wojennych

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki, pisze: W odpowiedzi na apel KC KP Wietnamu i decyzję premiera o przygotowaniu się do życia w warunkach wojennych zakłady produkcyjne, instytucje państwowe, szkoły i uczelnie przystąpiły do realizacji dodatkowych zadań. Ostatnio odwiedziłem dwie fabryki hanoijskie: Zakłady Urządzeń Elektrycznych Dien Thong i Zakłady Mechaniczne Mai Dong.

Zakłady Dien Thong powstały w 1959 r. z pomocą NRD. Produkują 9 podstawowych wyrobów: elementy do silników elektrycznych i wysokopiętnych, podstawce rozdzielcze, aparaty spawalnicze, głowniki, plecyki oraz montują radiomagnofony „Dalek” na eksport. Roczna wartość produkcji 6 mln dongów.

Załoga liczy 500 osób w tym 180 kobiet. Pierwszoplanowym zadaniem w tym roku — mówi dyrektor Nguyen van Nha — było i jest zaspokojenie potrzeb

frontu. Na pierwszą linię udało się 45 robotników z sekretarzem organizacji partyjnej. Oddelegowano również grupę ludzi do budowy schronów. Z zakładów ubyla setka pracowników. Trzeba też było przede wszystkim pomysłowość o zorganizowaniu oddziału samobrony.

Dziś zakład dysponuje jednostką, która ćwiczy codziennie przez dwie godziny po 8-godzinnym dniu pracy. Nie wolno też zapominać o produkcji. Załoga zobowiązała się zwiększyć na wyjątkowość pracy nadrobienie ubytku kadry. Rezultaty są bardzo dobre. W I kwartale br. wykonano 101,5 proc. planu. Pracownicy zobowiązali się do starczy ponad 100 podstawki rozdzielczych aparatów spawalniczych dla rejonów granicznych, które tak ucierpiły w czasie agresji. Atmosfera w zakładzie jest znakomita.

Podobnie w fabryce Mai Dong. Powstała ona w 1960 r. i produkuje dwa podstawowe sortymenty: obrabiaczki pras (5-150 ton), młoty (35-250 kg) oraz rury o średnicy do 6 metrów. Roczna wartość produkcji 6 mln dongów. Zakład ten szczyty się do tradycji. Otrzymał trzy najwyższe odznaczenia państwowe za dobrą pracę w okresie walk przeciwko Amerykanom oraz jedno wojskowe — za strącenie samolotu „F-111”.

Dziś pracuje tu 800 robotników w tym 280 kobiet. Na potrzeby frontu oddelegowano 190 osób, które zgłosiły się ochotniczo. Komisja kwalifikacyjna miała duży klopotu z wyborem najodpowiedniejszych kandydatów. Chętnych było bardzo dużo, a trzeba było zatrzymać najlepszych specjalistów, aby nie stanęła produkcja. W zakładach działa pułk samobrony, a także kompania artylerii przeciwlotniczej. Jedną z kompanii szkolą się w kierowaniu ruchem ulicznym w Hanoi na wypadek nowej agresji. Inna przygotowuje się do bezpośredniej obrony zakładów. Ponadto pracownicy działają w grupach milicji ludowej i kopią schrony zbiorowe i indywidualne.

Również i w tych zakładach załoga zobowiązała się pracować intensywnie, aby nie było zaległości w produkcji. Na kilka dni przed końcem I kwartału wykonano 96 proc. planu. Jest to dużo, jeśli uwzględnić, że część produkcji przestawiono na cele wojskowe.

W obu zakładach nie ma problemów z dyscypliną pracy i absencją. Pracownicy doskonale rozumieją, że ważna jest każda para rąk. (P)

Chiny odwołują rozpoczęcie rokowań

HANOI (PAP). Wietnamska agencja VNA podaje, że wojska chińskie w dalszym ciągu okupują ponad 10 punktów w północnych prowincjach SRW. Okupant utrzymuje swoje oddziały przede wszystkim w pobliżu szos i linii kolejowych.

Fakty te demaskują fałszywe zapewnienia Pekinu, jakoby armia chińska całkowicie wycofała się z terytorium Wietnamu. Zwraca na to uwagę również dziennik „Nhan Dan”, przypominając, iż w nocie ministerstwa spraw zagranicznych CHRL z 26 marca oświadczone, jakoby wojska chińskie „zostały całkowicie wycofane z terytorium Wietnamu 16 marca”. Nota stwierdza, że obecnie „nie ma ani jednego chińskiego żołnierza na terytorium Wietnamu” oraz, że Chiny „szczerze pragną szybkiego zakończenia wojny”.

Tymczasem rzeczywistość zadaje kłam tym fałszywym stwierdzeniom. „Nhan Dan” informuje, iż 23 marca oddziały armii wietnamskiej wzięły do niewoli żołnierzy chińskich, znajdujących się w odległości 10 km od miasta Cao Bang. Wojska chińskie znajdują się jeszcze na terenie prowincji Lang Son, Cao Bang, Ha Tu-yeu i Hoang Lien Son.

Porostawiając swoje wojska na zagrożonych obszarach, strona chińska koncentruje jednocześnie siły w pobliżu granicy i ostrzeliwuje terytorium Wietnamu. Pekin nasila też ingerencję w wewnętrzne sprawy Kambodży i Zagłady Laosowi.

Działania kół rządzących Pekinu — podkreśla „Nhan Dan” — świadczą o tym, iż Chiny kontynuują politykę wypaczenia faktów, nie chcą rozmów i w dalszym ciągu grożą wojną. Wietnam gotów jest prowadzić rozmowy, jednak najpierw strona chińska powinna wycofać swe wojska z terytorium SRW. (P)

Amerkańscy politycy za zawarciem porozumienia

SALT-II

Nowy Jork (PAP). Coraz większa liczba amerykańskich polityków, działaczy społecznych i specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych wyraża pogląd, że pozytywne rozwiązanie stosunków radziecko-amerykańskich stanowiłoby istotny wkład w zahamowanie wysiłku zbrojeni i przyczyniłoby się do ogólnej poprawy klimatu politycznego w świecie.

Jednym z nich jest b. prezydent republik senackiej komisji ds. zagranicznych William Fulbright. Stwierdził on, że ogromne arsenały nuklearne będące w posiadaniu obu mocarstw stanowią zagrożenie dla całej ludzkości. Uważam, powiedział Fulbright, że niezwykle zawarte SALT II sprzyjałyby osłabieniu napięcia międzynarodowego i odpowiadałoby żywotnym interesom pokoju i bezpieczeństwa światowego. (P)

Trudeau czy Clark?

(P) Premier Trudeau długo zleżał z decyzją o rozpoczęciu nowych wyborów. Podjął ją w tym tygodniu, ponieważ sądzi, że jego Partia Liberalna ma szansę wygranej. Dopiero 22 maja okaże się czy dobrze wybrał. Ale raczej ma chybą Trudeau, zapowiadając nie wtorek, że w obecnej kampanii wyborczej chodzi o przyszłość Kanady.

Trudeau idzie do wyborów z hasłem „jedności Kanady”. Uważany jest zresztą za uosobienie więzi między Kanadyjczykami mówiącymi po angielsku i po francusku. Urodzony w Montrealu, władzę sprawuje w Ottawie. Ale Trudeau bronić musi jedności kraju również przed zapędami zachodnich prowincji, które chciałyby same decydować o najniższym podziale surowych wielkich bogactw.

Przełomem Trudeau jest 39-letni przywódca Partii Konserwatywnej Joe Clark. Polityk niezbyt doświadczony. Zbyt łatwo jakoby poddający się naciskom prowincji. Toteż zamierza on skoncentrować kampanię wokół spraw gospodarczych, a ściślej błędów strategii ekonomicznej rządu Trudeau.

Liberalowie i konserwatyści dzielą tylko jeden procent w ankietach badania opinii wyborców. Ale przecież w majowej elekcji do głosu dojdą istotnie realia społeczne i ekonomiczne. Dolar kanadyjski mięknie jeszcze przed wybuchem amerykańskiego. Inflacja i bezrobocie utrzymują się na poziomie 8 procent.

Trudeau przewidzieć w jakim kierunku poprowadzą walkę wyborczą politycy Quebecu. Dla premiera tej prowincji, i szefa Ludowej Partii Quebecańskiej René Levesquesa, wybory miały być czerpniętą w stosunkach między tą prowincją i resztą Kanady. W Quebecu chodzi więc o coś więcej niż tylko o liczbę mandatów i nazwisko przyszłego premiera Kanady.

Trudeau prowadzi już swoją czwartą kampanię wyborczą. Jest od 11 lat w władzy. Ale nie odnosi się wrażenia by był rządzeniem zmęczony. Zaczął więc walkę z młodzieńczym wigorem.

Kanada wybierze w maju parlament. Od wyników tej elekcji zależęć będzie także przyszłość wielu instytucji, a kto wie może i całej Federacji Kanady.

KAROL SZYNDZIELORZ Kompromis

(P) Utworzenie międzynarodowego funduszu stabilizacji cen surowców w wysokości 750 mln dolarów, o który kraje rozwijające się walczyły od trzech lat, zostało przyjęte przez zainteresowanych bez nadmiernego entuzjizmu. Stało się tak dlatego, że zawarte pod egidą Konferencji do Spraw Rozwoju i Handlu UNCTAD porozumienie, nie tylko odiega od stanowiska krajów rozwiniętych, ale przede wszystkim jest bardzo dalekie od pierwotnych, znacznie dalej idących postulatów krajów rozwijających się.

Przypominamy, iż według przedstawicieli państw Trzeciego Świata fundusz stabilizacji o wartości 750 mln dolarów, w której wzięłyby udział wszystkie państwa, byłby to wieloletni program przebudowy rynku i podstawowych surowców, kapitałem dzięki któremu byłaby możliwa stabilizacja cen, z której skorzystałyby przede wszystkim producenci.

Według wstępnych ocen fałszywych, fundusz o obecnie przyjętej wielkości starczy na niewiele więcej niż pokrycie kosztów administracyjnych i drobne zabezpieczenie, pod ewentualne pożyczki na rynku finansowym. Największym bodaj wstępnym krajów wysoko rozwiniętych jest zgoda na zgrupowanie 350 mln dolarów, z których będą finansowane działania rozwojowe i marketingowe.

Porozumienie w swym obecnym kształcie ma więc praktycznie ograniczone znaczenie. W krajach Trzeciego Świata zostało przede wszystkim potraktowane jako dowód, że bogata Północ jest skłonna do negocjacji. Wzrosły nadzieje, że w następnych miesiącach i latach, począwszy już od majowej Konferencji UNCTAD, szereg innych problemów uda się naprawdę rozwiązać.

Natomiast znaczenie i wielkość samego funduszu stabilizacji cen, który wejdzie w życie nie ucieknie już w 1981 roku, zależęć będzie przede wszystkim od tego ile międzynarodowych organizacji surowcowych zostanie ostatecznie utworzonych i zdecydowanie do niego przylgnęła. Świat czeka zatem kolejna runda surowcowych rokowań, a jej wyniki są nadal niepewne.

PAWEŁ TARNOWSKI

Wieloletnie programy współpracy w dziedzinie wyrobów przemysłowych powszechnego użytku i transportu Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyceł pisze: Środa była drugim dniem obrad 89 posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, w którym uczestniczą wicepremierzy 10 krajów członkowskich Rady oraz przedstawiciele Jugosławii. Omawiane są m.in. sprawy dotyczące wieloletnich kierunkowych programów współpracy w zakresie wyrobów przemysłowych powszechnego użytku oraz połączeń transportowych między krajami członkowskimi RWPG. Programy te zostały przygotowane w ramach komitetu RWPG d/s współpracy w dziedzinie planowania.

Projekt pierwszego programu obejmuje założenia wieloletniej współpracy w dziedzinie wyrobów przemysłowych powszechnego użytku w pięciu podstawowych grupach: pełniejszego pokrycia zapotrzebowania na tkaniny, odzież i obuwie; szerszego zaspokojenia popytu w zakresie mebli; zapewnienia zapotrzebowania przemysłu lekkiego na maszyny i urządzenia; produkcji radiotechnicznych i elektronicznych wyrobów rynkowych; zaspokojenia popytu na sprzęt gospodarstwa domowego. Projekt programu zawiera ok. 60 zadań i tematów.

Realizacja programu obejmuje okres 15 lat. Polowę objętych nim przedsięwzięć stanowią prace naukowo-badawcze oraz związane z doskonaleniem istniejących maszyn lub opracowaniem nowych, wysokowydajnych maszyn zapewniających znaczną poprawę jakości produkowanych wyrobów.

Prace nad wieloletnim kierunkowym programem współpracy w zakresie połączeń transportowych między krajami RWPG prowadzone były zgodnie z postanowieniami poprzednich sesji RWPG.

Ogółem program będzie zawierał ponad 50 przedsięwzięć

Moda na komisy w NRD

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, 28 marca

(P) W wielu miastach NRD pojawiają się nowe sklepy z towarami używanymi, sprzedawanymi tu na zasadzie handlu komisowego. Według najnowszych danych jest obecnie takich placówek 280, a do końca br. sieć ich będzie rozszerzona o dalszych kilkadziesiąt. Planuje się, aby pod koniec roku przynajmniej w każdym mieście powiatowym istniały sklepy komisowe.

Skąd bierze się moda na handel komisowy? Otóż mimo stosunkowo dobrego zaopatrzenia sklepów detalicznych w towary, zapotrzebowanie ludności jest widocznie większe. Szczególnie daje się to odczuć w dziedzinie mebli i odzieży. W ub. r. komisowe obroty tymi artykułami wzrosły o 142 proc. w meblach i 114 proc. w artykułach włókienniczych. Niezbyt okazało się otwieranie nowych placówek handlu tymi artykułami oraz upraszczanie sprzedaży.

Np. w Berlinie, gdzie istnieją cztery duże sklepy komisowe, a ostatnio także w Lipsku i Karl-Marx-Stadt, wprowadzono nowy system przyjmowania towarów do sprzedaży. Co wtorek i czwartek osoba sprzedająca — jak przedmiot do sprzedaży — musi go do komisju i aby nie tracić czasu na stanie w kolejce do kantoru przyjęć, umieszcza towar w specjalnie urządzonej sejfie zawierającej kartkę z adresem i propozycją ceny. Następnego dnia otrzymuje ze sklepu odpowiedź, czy propozycja została przyjęta. Jeśli tak, towar wędruje na półki sklepu, jeśli nie, wraca do sprzedającego lub bezpośrednio uzgadnia się nową cenę.

Wzrost cen ropy

Partyzanci Zimbabw ostrzeżali na przedmieszkaniu Salisbury komplekty zabudowań należących do rodujskich sił bezpieczeństwa. Nad Wyspami Fidżi polecono w odległości 8000 mil na północny wschód od Australii przesłać samoloty bojowe „Mi-17”. Zwłot spowodował jak dotąd śmierć dwóch osób. Szybkość wiatru dochodziła do 250 km na godz. (PAP)

Po wzroście cen ropy

Zaniepokojenie francuskich kół gospodarczych

Od stałego korespondenta
LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

PARYZ, 28 marca
(P) Jako poważny cios odczuła gospodarka francuska decyzję krajów naftowych w sprawie dalszego podniesienia cen ropy o 9 proc. Paryż musi się liczyć z tym, że faktura importowa za ropę sprowadzaną w ilości ok. 120 mln ton rocznie, wzrośnie o 5 mld franków, grożąc zachwianiem osiągniętej równowagi w bilansie płatniczym.

Ponowny wzrost cen ropy naftowej uderza też w swego Francuza, który musi się liczyć z podwyżką cen benzyny oraz oleju opałowego. Rząd francuski przyjął bowiem zasadę podwyżki tych produktów w proporcjach zbliżonych do importowanej ropy.

Zależność Francji od importu ropy energetycznej jest większa niż innych krajów zachodnioeuropejskiej wspólnoty. Sprawa ta, że gospodarka francuska jest w większym stopniu niż inne zachodnioeuropejskie uciążliwa na imłanie światowych cen surowców energetycznych. Stąd odczuć przemieszczenia rozwoju powoły energii takich jak nuklearna, rząd francuski zamierza wzmocnić prowadzona od czterech lat akcję oszczędności energetycznych. Polega ona na ograniczeniu temperatury ogrzewania mieszkań i budynków publicznych do 20 st., a także na obowiązkach wygaszania oświetlenia wystaw sklepowych po godz. 22.00. Oszczędności, które uzyskano z tego tytułu wyniosły w ub. r. równoważnik 8,5 mln ton ropy. Mniejsza niż się spodziewano rezultaty oszczędnościowe przyniosły przemysł i rolnictwo (2,5 mln ton ropy). Zauważyli natomiast prawie zupełnie nadzieję na oszczędności w transporcie. Droga benzyna nie odstraszyła Francuzów od posługiwania się samochodami.

Pisałmij już wcześniej, że w ostatnich tygodniach Paryż podjął decyzję w sprawie przemieszczenia programu energetyki nuklearnej, która w 1983 r. ma dostarczać 30 proc. prądu (dział dostarcza 13 proc.).

Gospodarka energetyczna brła też ostatnio przedmiotem wolnej rady dziesięciu ministrów EWG w Brukseli. Zapadły na niej decyzje, które z

jednej strony zmierzają do zmniejszenia zależności zachodnioeuropejskiej wspólnoty gospodarczej od importu ropy, z drugiej strony dążą do zwiększenia roli węgla w bilansie energetycznym EWG. Zdecydowano podjąć także środki, aby import ropy naftowej wszystkich dziewięciu państw Wspólnoty Rynku ustabilizował się na obecnym poziomie tj. ok. 900 mln ton rocznie oraz aby wszędzie, gdzie tylko można przywrócić węgiel.

W CSRS na planie serialu TVP

„Nasz Dom” w Moście

Od naszego specjalnego wysłannika
BOGDANA SŁOWIKOWSKIEGO

Most, 23 marca
(P) Ekipa realizacyjna polskiego serialu telewizyjnego „Nasz Dom” kręci już zdjęcia na terenie CSRS, w mieście Most — 90 km od Pragi.

26 brn. przyjechałem tu z Warszawy. Przywiołem — przy okazji — dwie tony, harmonijkę — guzikówki. Te instrumenty z lat wojny znalazły się dzięki życzliwości czytelników „Życia”, którzy odpowiedzieli na prośbę filmowców, zamieszczone na naszych łamach.

Środa, godz. 10. Wychodzę wraz z reżyserem Janem Lomnickim, Tomaszem Borkowem (główna rola Andrzeja Talara) oraz Jerzym Micholikiem (gra Tola Pociąg) z domu górniczego, gdzie znajduje się górnictwo i kłownictwo, produkcji filmu. Widzę dookoła pustkę pola i kilkunastu domów. Stary Most — to już wymarłe miasto. Jego mieszkańców przesiedlono do Nowego Mostu i okolic, w związku z budową odkrywkowej kopalni węgla brunatnego. Przed jedną z ruin znajduje się samochody, statystki kamera i reflektory. Tu spędziliśmy cały dzień, rejestrując spotkanie Tola Pociąg z Andrzejem Talarem.

Szef produkcji serialu, Jeremi Maruszewski podsumowuje

Wywiad prezydenta Francji dla „Izwestii”

MOSKWA (PAP). Francja bardzo pozytywnie ocenia aktualny stan stosunków ze Związkiem Radzieckim. Otwarta i szczerą wymiana poglądów na najwyższym szczeblu między przywódcami naszych krajów odbywa się często i regularnie. Polityczny dialog między nami nie ma bynajmniej formalnego charakteru, pozwala na dogłębne rozpatrywanie ważnych problemów międzynarodowych stwierdził prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing, w wywiadzie dla moskiewskiego dziennika „Izwestia”.

Jestem przekonany — kontynuował prezydent — że moja wizyta w ZSRR i przyszłe rozmowy z przywódcami radzieckimi potwierdzą taki stan rzeczy. Sądzę, że spotkania te pozwolą nam nadać nowy impuls stosunkom francusko-radzieckim we wszystkich dziedzinach.

Omawiając aktualne problemy międzynarodowe V. Giscard d'Estaing oświadczył, że Francja i ZSRR na obecnym etapie rozwoju wzajemnych stosunków powinny koncentrować swą uwagę i podjąć wysiłki w trzech podstawowych kierunkach.

Po pierwsze, konieczne jest rozwiniecie umiarności i rozważności, co osiągnięto w dziedzinie odprężenia w Europie. Po drugie, trzeba się troszczyć o to, by odprężenie miało globalny charakter. Po trzecie, należy prawidłowo ocenić rozmiar zagrożenia, jakie przedstawia dla spraw pokoju kolosalne nagromadzenie broni w Europie.

Prezydent Francji wyraził przekonanie, że to właśnie trzy tematy znajdują się w centrum rozmów, jakie będzie prowadził w Moskwie z Leonidem Breżniewem. (P)

Komentarze prasy francuskiej

Od stałego korespondenta

PARYZ, 28 marca
(P) Pisząc o przedłożeniu terminu zapowiedzianego na 29 marca trzydniowej wizyty w Moskwie francuskiego prezydenta, tutejsi komentatorzy prasowi podkreślają, że tak stosunki polityczne między Paryżem i Moskwą, jak i dwustronna wymiana gospodarczo-handlowa tworzą doskonały klimat wokół tej wizyty.

Obserwatorzy polityczni Paryża przypominają w związku z tym, że francuska polityka odprężenia, a także stanowisko Paryża w ocenie szans pokoju na Bliskim Wschodzie stwarzają przychylną bazę polityczną dla rozmów radziecko-francuskich.

Dziś w Paryżu współpracę handlową oraz naukową podbudowało w tych dniach paru nowych przykładów, takich jak

dotychczasowy etap udjęć w CSRS. Ekpa wyjechała autokarem z Warszawy. W drodze wyruszyli również dwie ciężarówki (jedną z przyczepą pełną sprzętu, samochodów-ciemni i wóz dla pirotechników). W sumie, w ekspedycji polskiej pracuje ponad 40 osób. Grupa czeka za Studia Barrandov, współpracując z polskimi filmowcami, liczy również kilkadziesiąt osób. Pomogła ona przygotować dokumentację, teren, zdjęcia, organizowała statystów...

Zdjęcia rozpoczęły przed tygodniem. Nakreślony w CSRS materiał jest wyrobowany w Polsce. Z największą ostrożnością (ocrona przed uszkodzeniem i nasłanianiem) przetransportowano do WFD w Warszawie. Teraz wszyscy oczekują z niecierpliwością na powrót taśmy.

Nasuwają się pytania, czy nie lepiej było kręcić zdjęcia w Polsce i nie wyjeżdżać do CSRS, co jest bardzo kłopotliwe i wymaga dawki. Wazny fachowcy zdecydowanie stwierdzili — po był w Moście jest korzystny pod względem artystycznym i ekonomicznym. Gruzów w Warszawie nie ma, zbudowanie ich kosztuje wiele. „Po grzy” przyjeżdżają zrzęda do Mostu filmowcy z całego świata.

KULTURA • SZUKA • KULTURA • SZUKA

Najpopularniejszy plakat miesiąca

Węgierska impreza w plakacie Huberta Hilschera



W lutym br. na ulicach Warszawy pojawiło się 26 nowych plakatów. Nie jest to liczba zbyt imponująca, bowiem zdarzają się miesiące, gdy takich, premierowych plakatów przybywa ponad 40. Ale i tym razem było z czego wybierać. Czytelnicy zgłaszali do „Wyróżnienia Publiczności” plakaty filmowe („Komisarz w spódnicy”, „Bestia”), teatralne („Dziewczyna z dżabanem” L. de Vegi — przedstawienie pokazane w Warszawie przez gozowski Teatr im. Osterwy) oraz imprezowe, reklamujące Dni Kultury Kubańskiej i Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej w Polsce.

Najwięcej głosów padło na plakat Huberta Hilschera poświęcony występom artystów węgierskich. Praca warszawskiego grafika wyróżnia się przejrzystą i skróconą formą plastyczną. Jest wyrazista i funkcjonalna. Ma tuż do czytelnika z powiększonym znakiem symbolem pełniącym rolę uogólnienia całego zespołu informacji: że chodzi o muzykę, o teatr i o węgierskie autorstwo w tych dziedzinach. Ten klarowny, starannie przemyślany i precyzyjnie wykonany plakat doskonale

Amerykański zespół jazzowy w FN

Koncerty jazzowe w Filharmonii Narodowej planowano początkowo urządzić w każdym tygodniu, jednakże niedostatecznie przemysłowy program nie stanowił zachęty dla publiczności, odzwyczajonej przez tyle lat od stałej obecności muzyki symfonicznej w FN. Obecnie Polskie Stowarzyszenie Jazzowe słuszenie postanowiło organizować koncerty w regularny raz w miesiącu, ale za to atrakcyjne, mogące liczyć na szersze zainteresowanie.

W dniu 4 kwietnia br. o godz. 19.30 w Sali Kameralnej FN wystąpi amerykański big band „Fredonia Jazz Ensemble”. Grupa ta od lat utrzymuje się w ścisłej czołówce zespołów studenckich w USA, w 1977 r. zdobyła pierwszą nagrodę festiwalu w Notre Dame, zaś kilku solistów otrzymało osobne wyróżnienia. Ponadto ówczesny lider zespołu, Emil Palame zdobył aż trzy nagrody — za grę na instrumentach klawiszowych, za kompozycję i aranżację. W konkursie brało udział 15 najlepszych orkiestr. W 1978 r. „Fredonia Jazz Ensemble” powtórzył sukces z roku poprzedniego.

Zespół działa przy Fredonia State University College, na poziom orkiestr mają wpływ warsztaty jazzowe, organizowane przy udziale z udziałem muzyków tej miary co Stan Kenton, Thad Jones, Mel Lewis, Herbie Mann, Don Ellis, Budde Rich. Ostatnio grupa inicjująca koncerty z Marynardem Fergusonem, Freddie Hubbardem i Count Basiem.

Przed przyjazdem do Warszawy amerykańscy muzycy koncertować będą w Łodzi, Kaliszu, Poznaniu, Wrocławiu, Sanoku, Brzozowie, Krośnie, Lesku, Rzeszowie, Jasle i Lublinie, zaś zaraz po powrocie do USA wezmą udział w dwóch festiwalach orkiestr studenckich — w Notre Dame i Quinpiac. (C)

Przepraszamy

We wczorajszej recenzji z „Remi-dinu” D. L. Coburna w Teatrze Współczesnym pomylił imię wykonawcy głównej roli. Weller Martina gra oczywiście Henryk Borowski. Przepraszamy.

jest kierownikiem artystycznym specjalistycznego czasopisma „Projekt”. Od wielu lat Hilscher bierze czynny udział w pracach komitetu organizacyjnego Międzynarodowego Biennale Plakatu w Warszawie.

Autorowi „Najpopularniejszego plakatu miesiąca” gratulujemy „Wyróżnienia Publiczności” i życzymy wielu sukcesów w imprezach graficznych.

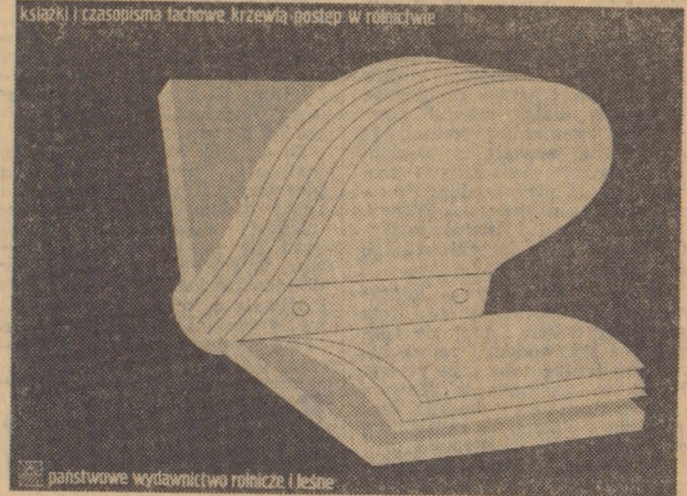
Wśród Czytelników głosujących w naszym plebiscycie drogą losowania rozdzieliliśmy pięć kompletów interesujących plakatów. Otrzymują je: Maria Selmowicz, socjolog, zamieszkała przy ul. Odoleńskiej 7 m 2; Jacek Samborski, inżynier, ul. Tolwińskiego 12 m 27; Barbara Brudzińska, ekonomista, ul. Niecieńska 1 m 242; Mieczysław Kawalski, urzędnik, ul. Filtrów 62 m 62 oraz Henryk Chrostowski, pracownik umysłowy, ul. Soleczna 4 m 57. Nagrody są do odebrania w siedzibie Krajowej Agencji Wydawniczej, ul. Wilcza 46, IV piętro, pok. 81, tel. 28-61-81 w. 227.

Wszystkich Czytelników naszej gazety zapraszamy do udziału w marcowej turze głosowania na najpopularniejszy plakat miesiąca. Ocenie poddajemy plakaty aktualnie znajdujące się na słupach ogłoszeniowych, pło-



cy, na którą oddaje się swój głos. Autor plakatu wyłonionego drogą losowania otrzymuje honorowe „Wyróżnienie Publiczności”, natomiast wśród Czytelników biorących udział w naszej imprezie losujemy każdorazowo pięć kompletów atrakcyjnych plakatów z okresu ostatnich kilku miesięcy.

Zapraszamy do typowania najpopularniejszego plakatu miesiąca marca br. Czekalnie wy-



tach, tablicach informacyjnych całej Warszawy. Mogą to być także prace dawniejsze, które są nadal rozpowszechniane, lecz ze względu na charakter gazetowego plebiscytu i specyfikę samej dyscypliny plastycznej zależy nam na opinii Czytelników o pracach najnowszych. Zadanie polega na wypełnieniu kuponu plebiscytowego i wskazaniu pra-

pełnione kupony prosimy nadsyłać pod adresem redakcji: „Życie Warszawy”, ul. Marszałkowska 35, 00-624 Warszawa, do dnia 7 kwietnia br. z dopiskiem na kopercie: „Najpopularniejszy Plakat Miesiąca”. Dzisiaj zamieszczamy pierwszy z trzech kuponów przeznaczonych do głosowania na plakaty rozpowszechniane w marcu.

KUPON PLEBISCYTOWY NA NAJPOPULARNIEJSZY PLAKAT MIESIĄCA WYRÓŻNIENIE PUBLICZNOŚCI	
Imię i nazwisko głosującego	
Adres	
Zawód	
Wiek	
GŁOSUJĘ NA PLAKAT	

Najlepszy plakat Warszawy

W konkursie na „Najlepszy plakat miesiąca” organizowanym pod patronatem prezydenta m. st. Warszawy przez Krajową Agencję Wydawniczą i redakcję „Życia Warszawy”, jury wyróżniło trzy spośród 26 nowych prac rozplakutowanych w stolicy w lutym br. Laureatami zostali: Jarosław Jasieński za plakat „Dni Kultury Kubańskiej w Polsce, 17-25 lutego 1979”; Hubert Hilscher za pracę „Dni Teatru i Muzyki Węgierskiej w Polsce, 1-10 marca 1979” oraz Danuta Żukowska za plakat pn.: „Książki i czasopisma fachowe krzewią postępowanie w rolnictwie — Państwowe Wydawnictwo Rolnictwa i Leśnictwa”. (wk)

Teatr „Komedia” na rzecz Krakowa

W czwartek 29 bm. o g. 19 w Teatrze „Komedia” odbędzie się uroczyste przedstawienie „Babę-dziwo” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej w reż. Romany Próchnickiej z Aliną Janowską w roli tytułowej. Tego wieczora aktorzy wystąpią honorowo a salę teatru wypełnią zaproszeni goście. Podczas przerwy zostanie wśród nich przeprowadzona kvesta na fundusz rewolucyjnej zabytków Krakowa.

Cenna publikacja Wyd. Poznańskiego

Nakładem Wyd. Poznańskiego ukazała się niezmiernie cenna praca naukowa Czesława Łuczaka — „Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskiej Niemiec w okupowanej Polsce”. Oparta na źródłowych materiałach publikacja przedstawia całokształt życia społeczno-gospodarczego na ziemiach polskich w latach II wojny światowej. Zakres tematyczny książki obejmuje założenia i cele hitlerowskiej polityki ludnościowej i ekonomicznej, środki i metody jej realizacji, wywołane przez nią skutki oraz wpływ, jaki owa polityka hitlerowskiego okupanta wywarła na przeobrażenia struktury społeczeństwa. Autor zajmuje się również zagadnieniem walki ekonomicznej podjętej przez ludność kraju a także formami i rozmiarami organizowanej w latach okupacji pomocy społecznej. (be)

Sport • Sport • Sport • Sport

Po 3:0 w Lubinie i Gdyni

Wisła Kraków i Arka Gdynia finalistami piłkarskiego Pucharu Polski

(P) Wisła Kraków i Arka Gdynia zmierzą się w finale piłkarskiego Pucharu Polski. W meczach półfinałowych Wisła pokonała w Lubinie miejscowe Zagłębie 3:0, a Arka wygrała na własnym stadionie z bytomskimi Szombierkami również 3:0.

A oto relacje z tych spotkań:

Arka — Szombierki 3:0 (2:0)

Bramki zdobyli: Janusz Kupcewicz — 2 (35 i 60 min.) oraz Tomasz Korynt (35 min.). Widzów ok. 20 tys. Żółte kartki: Zbigniew Bielicki (Arka) oraz Eugeniusz Nagiel i Janusz Sroka (Szombierki).

Mecz zgromadził na gdynimskim stadionie komplet widzów, którzy opuszczaali po meczu trybuny zadowoleni nie tylko ze zwycięstwa swej drużyny i awansu do finału, ale również z dobrego poziomu gry. Spotkanie było szybkie, oba zespoły dobrze dawały sobie radę z rozmiękłą płytą boiska.

Początkowo gra była wyrównana, później gospodarze coraz częściej przebywali pod bramką Wiesława Surlika, który dwójli się i troił, broniąc sporo niebezpiecznych strzałów. Bytomianie w tym czasie starali się pilnować własnego przedpola, ale ich kontrataki były też dość groźne. Miałoby być widoczny Roman Ogaza, dobrze pilnowany przez gdynińskich obrońców. Efektem przewagi gospodarzy było kilka rzutów wolnych, z których

padły dwie bramki. Najpierw strzał Janusza Kupcewicza przedłużył Tomasz Korynt, później Kupcewicz doskonale strzelił z ok. 25 m.

Po przerwie, gdy Szombierki odsonili się, przechodząc do bardziej zdecydowanych ataków, daleki przetrzał trafił do Kupcewicza, który minął dwóch obrońców i pięknie strzelił w pełnym biegu. Przewaga gospodarzy utrzymała się do końca meczu.

Zagłębie — Wisła 0:3 (0:2)

Bramki zdobyli: Janusz Krupinski — 2 (13 i 26 min.) oraz Michał Wróbel (57 min.). Widzów 8 tys.

O końcowym wyniku spotkania zdecydowały zdobycie w początkach meczu bramki, których strzelcem był znakomicie grający, szybki zawodnik Wisły — Janusz Krupinski. Zagłębie Lubin wystąpiło osłabione brakiem kontuzjowanego Michała Lewanowskiego oraz dwóch innych czołowych zawodników. Widać było brak zgrania zespołu, zawodnicy grali chałotycznie i nerwowo, nie potrafili wykorzystać kilku wypracowanych sytuacji podbramkowych.

Wisła odniosła łatwe zwycięstwo, przewyższając przeciwnika pod każdym względem i mając zdecydowaną przewagę przez cały mecz.

Olimpijczycy trenera Ziientary

(P) 11 kwietnia olimpijską reprezentację polskich piłkarzy czeka wyjazdowy mecz towarzyski z olimpijską drużyną Francji. Będzie to rewanż za niedawny mecz obu tych zespołów w Częstochowie, wygrany przez Polaków 3:1.

Trener Andrzej Ziientara ustalił skład zespołu, który wyje-

Rada w radę

(P) W Warszawie obradowała 28.III. Rada Polskich Związków Sportowych. Tematem obrad były problemy związane z realizacją programu rozwoju sportu kobiet w naszym kraju na lata 1979-1990. Program ten, opracowany na podstawie przedsięwzięć wojewódzkich i polskich związków sportowych, zakłada konsekwentne działanie, zmierzające do rozszerzenia i podniesienia poziomu sportu kobiet tak w zakresie szkolenia, jak i pracy organizacyjno-propagandowej.

Rada omówiła również zagadnienia związane ze strukturą poszczególnych dyscyplin sportu, a głównie z systemem działania okręgowych związków sportowych oraz przedyskutowała wnioski, wynikające z oceny Zimowej Spartakiady Młodzieży. Oddzielnym punktem obrad były problemy organizacyjno-szkoleniowe PZLA. (PAP)

Z kortów

(P) W dalszym ciągu spotkań pierwszej rundy turnieju tenisowego w Mediolanie, Szwed Bjorn Borg po trwającej tylko 54 minuty grze wyeliminował Australijczyka Geoffa Mastersa 6:1, 6:2. Inne rezultaty tej rundy: V. Gerulaitis — Z. Franulovic — 6:7, 6:3, 6:2; T. Smid — D. Crealy — 6:3, 6:3; B. Taroczy — P. Dupre — 6:3, 6:1; B. Mottram — V. Pecci — 6:2, 6:4; G. Ocicoppo — P. Pertolucci — 6:1, 6:4; J. L. Clerc — H. Kary 7:5, 7:6; J. Alexander C. Barazzutti — 6:3, 3:6, 7:5; V. Merione — A. Gimenez — 2:6, 6:4, 7:6; A. Zugarelli — P. Feigl — 3:6, 6:4, 6:4.

W Stuttgarcie Argentynczyk Guillermo Vilas pokonał Australijczyka Pula Kronka 6:2, 6:2.

Czy koszykarki pojadą na Uniwersjadę?

(P) Przez osiem prawie miesięcy stanowisko trenera kadry narodowej koszykarek nie było obsadzone. Po mistrzostwach Europy w Poznaniu zrezygnował z niego Zygmunt Oleśiewicz, niedawno — jak sam twierdzi po długich wahanach — objął je społecznie trener krakowskiej Wisły, Ludwik Miętła. Łączy tę funkcję będzie z pracą w klubie.

Nie nowy to człowiek, od kilkunastu lat jest ściśle związany z wydziałem szkolenia PZKosz, w latach 1963-68 prowadził kadry, współpracował też z kolejnymi selekcjonarami. Dorobek Ludwika Miętły w krakowskiej Wisle jest chyba bezprecedensowy w europejskiej koszykówce. Od 1955 roku, a więc od chwili kiedy zaczął pracę trenerską w tym klubie, jego podopieczni zdobyli 12 razy mistrzostwo Polski, kilkakrotnie — wicemistrzostwo kraju.

W dwóch ostatnich latach główną troską trenera reprezentacji było zebranie kadry na zgrupowania. Powiedzy sobie szczerze, że koszykarki ich unikają. Nowy opiekun jest przeciwnikiem długich cykli szkoleniowych i dłuższych niż 14 dni zgrupowań. Oznacza to oczywiście ograniczenie szkolenia centralnego na rzecz pracy w klubach. Jeśli ten system ma przynieść dobre efekty, wymaga doskonałego współdziałania trenera kadry z trenerami klubowymi.

Zjazd absolwentów CIWF i AWF

(P) W ramach obchodów 50-lecia AWF w Warszawie (6 października 1979) odbędzie się zjazd absolwentów CIWF i AWF. Komitet organizacyjny zjazdu prosi zainteresowanych o podanie do dnia 30 kwietnia aktualnego adresu celem przesłania szczegółowych informacji o programie i warunkach uczestnictwa. Zgłoszenia należy kierować na adres: Kom. org. zjazdu AWF ul. Marynowska 34 01-813 Warszawa.

dzie do Francji. Są to: bramkarze — Stanisław Burzyński (Widzew) i Andrzej Bronczyk (Zawisza) oraz Waldemar Tuński, Adam Topolski, Krzysztof Adamczyk i Marek Kulisto (wszyscy Legia). Janusz Kupcewicz i Tomasz Korynt (obaj Arka), Marek Motyka i Leszek Lipka (obaj Wisła), Adam Walczak (Zawisza), Rudolf Wojtowicz (Szombierki), Roman Faber (Śląsk), Edward Zaleźny (Stal Mielec), Tadeusz Małnowicz (Ruch) i Andrzej Dworczyk (Zagłębie).

Mecz z Francuzami będzie kolejnym testem kandydatów do reprezentacji olimpijskiej, która jesienią czekać eliminacyjne spotkania turnieju „Moskwa-70”.

Mistrzostwa łyżwiarzy figurowych

(P) W Augsburgu trwają mistrzostwa świata juniorów w łyżwiarstwie figurowym. Wśród solistów, po jeździe obowiązkowej, prowadzenie objął reprezentant CSRS Ivan Kralik. Dalsze miejsca zajmują: 2. Vitalij Jegorow (ZSRR), 3. Rajmund Voelker (RFN), 4. Fernand Federon (Francja), 5. Aleksander Radiejew (ZSRR), 6. Oliver Hoener (Szwajcaria).

W dalszym ciągu odbywających się w Łodzi mistrzostw Polski w łyżwiarstwie figurowym na taflę Pałacu Sportowego cztery tańce obowiązkowe wykonały pary taneczne. Klasyfikacja po tych tańcach jest następująca: 1. Jolanta Wesolowska — Andrzej Alberciak (Społem Łódź) — 63,56 pkt., 2. Alina Gordon-Półtorak — Jacek Tascher (Marymont Warszawa) — 63,96, 3. Iwona Grabowska — Kazimierz Ruszkowski (Stocznowiec Gdańsk) — 61,88. (PAP)

Z piłkarskich boisk

ZSRR — Bułgaria 3:1

W Symferpolu rozegrany został w środę towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarskich reprezentacji ZSRR i Bułgarii. Zwyciężyła drużyna ZSRR 3:1.

(2:1) Bramki dla ZSRR zdobyli: Oleg Blochin (5 min.), Ramaz Szengelia (7 min.) i Jurij Gawrilow (83 min.); dla Bułgarii: Paweł Panow (29 min.).

W Tel Awiwie odbył się mecz z cyklu piłkarskich eliminacji olimpijskich, w którym reprezentacja Belgii pokonała Izrael 2:0 (0:0).

W Brukseli rozegrano w środę mecz piłkarski drugich reprezentacji Belgii i Australii, w którym triumfowała drużyna Belgii 5:0 (2:0). Bramki zdobyli: Mariens — 2 (5 i 20 min.), Van den Bergh — 3 (59, 69 i 82 min.).

W towarzyskim meczu piłkarskiej reprezentacji juniorów Jugosławia pokonała w Suboticy drużynę NRD 2:0 (1:0). Bramki

strzelili: Bakrac (w 17 min.) i Gogic (w 58 min.).

(P) W rozegranych we wtorek wieczorem zaległych meczach o mistrzostwo austriackich lig piłkarskich uzyskano następujące wyniki:

I liga
Birmingham City — Norwich City 1:0, Middlesbrough — Manchester United 2:2, Wolverhampton Wanderers — Manchester City 1:1.

II liga
Charlton Athletic — Crystal Palace 1:1, Notts County — Cardiff City 1:0, Stoke City — Sunderland 0:1, Orient — Fulham 1:0.

Rekordy Erwiny Ryś-Ferens na torze w Medeo

(P) Wysokogórski tor łyżwiarski w Medeo k. Alma Aty znów sprzyjał rekordowym rezultatom. Aktualnie rozgrywane są tam zawody o Puchar ZSRR, mecz ZSRR-NRD, a poza konkursem startuje grupa najlepszych polskich łyżwiarzy. Świetnie spisala się nasza najlepsza panczenistka Erwina Ryś-Ferens, która nie tylko rozprawiła się z trzema rekordami Polski, ale uzyskała także najlepszy rezultat w sprinterskim wieloboju:

Oto rekordowe wyniki: 500 m — 41,89; 1000 m — 1:25,28; wielobój — 169,355 pkt. Na najlepszy rezultat zawodów w wieloboju złożyły się następujące wyniki:
500 m — 42,01; 1000 m — 1:25,28 oraz 500 m — 41,89 i 1000 m — 1:25,59.

Liliana Morawiec i Ewa Białkowska poprawiły swe życiowe rekordy a Ewa Białkowska ustanowiła rekord Polki juniorek na 500 m — 42,8. Mecz ZSRR-NRD kobieci wygrali łyżwiarki radzieckie 123:101 pkt. W meczu tym najlepszy rezultat na świecie w wysięgu na 1000 m. ustanowiła olimpijska medalistka z 1976 r. Andrea Mitchell (NRD) — 4:33,62.

Szcześliwa para

(P) Irene Powell, 20-letnia fryzjerka z Port Talbot w Walii wygrała 882 tys. funtów sterlingów (1 mln 760 tys. dolarów) za 45 pensów (1 dolar), które postawiła w zakładach na ligę angielską. Nie wiedziała o wygranej aż do chwili, kiedy dotarło do niej zawiadomienie z centrali totalizatora, ponieważ sama nie sprawdziła nawet swojego kuponu.

I. Powell wypełniła kupon razem ze swoim narzeczonym, 23-letnim I. Mortimerem. „Chcieliśmy poczekać jeszcze rok, zanim się pobierzemy, ale teraz wszystko się zmieniło” — powiedziała. (wac)

Mały Lotek

I losowanie
2 — 22 — 23 — 24 — 32.
II losowanie
1 — 5 — 17 — 25 — 34.
Końcówka banderoli: 3793
EXPRESS LOTEK
15 — 17 — 26 — 31 — 38.

Temat dnia

Po I kwartale realizacji ustawy sejmowej o jakości

Opanowanie rytmu produkcyjnego w I kw. br. przez przemysł i spółdzielczość pracy województwa radomskiego jest zadaniem i pojęciem znacznie szerszym aniżeli systematyczne nadzorowanie jakości produktów podczas zimy na skutek mrozów, trudności transportowych i zaopatrzeniowych.

Powołanie Wojewódzkiej Rady Rynku w wyniku ustawy sejmowej o jakości dało kolejne uprawnienia koordynacyjne władzom terenowym. Między innymi do Wojewódzkiej Rady Rynku należy analiza nowych i starych wyrobów i prawo do niedopuszczania w sprzedaży wyrobów niskiej jakości. Stawia to dodatkowe obowiązki przed producentami województwa radomskiego, które określa się jako „wejście w rytm produkcji wyższej jakości”.

Z pojęciem tym wiąże się produkcja towarów i wyrobów ze znakami jakości na poziomie u nas dotąd jeszcze nie notowanym.

W wyniku modernizacji produkcji, eliminacji wyrobów przestarzałych, zmiany procesów technologicznych w ciągu kilku ostatnich lat producent województwa radomskiego byli w stanie dostarczać na rynek krajowy i wojewódzki w 1978 roku towary oznakowane o wartości 3,3 mld zł. Przypomnijmy jeszcze raz — można było ten wynik jakościowy uzyskać w 1978 roku dzięki wieloletnim wysiłkom, racjonalizatorom, usprawnieniom. W br. wartość dostarczonych przez producentów radomskich wyrobów ze znakami jakości wzrosła do 4,2 mld zł, a więc o 900 mln zł więcej niż wyprodukowano ich w roku poprzednim.

Ustawa sejmowa nakłada obowiązek na Wojewódzkie Rady Rynku przeprowadzania ocen kwartalnych z faktycznej realizacji tych jakościowych zadań. Obecnie w zakładach pracy Radomia i województwa radomskiego dokonuje się bilansu realizacji ustawy sejmowej o jakości za I kwartał br.

Wiele zakładów, w tym największych, zamyka ten kwartałny bilans dobrymi osiągnięciami — to między innymi wzrost produkcji maszyn do szycia na licencji „Singer” w „Walterze”, nowe lakiery i tworzywa z radomskiej filii „Pronitu”, kilkanaście najnowocześniejszych opraw świetlnych z „Polamu”, nowe wyroby ze „Społwa”, szklanki tzw. literatki z „Zaru”, nowe obuwie letnie z wojewódzkiego rekordzisty znaków jakości — „Radokoru”.

W wielu jednak przedsiębiorstwach programy poprawy jakości, opracowane na cały rok 1979, legitymujące się nie tylko znakami jakościowymi a również walorami użytkowymi, nie wykazują istotnych korzystnych zmian.

Dotyczy to również mieszkań oddawanych ostatnio w nowym budownictwie, które w dalszym ciągu posiadają usterki. Budownictwo dowodzi, że usterki tegoroczne są jednak drobniejsze, dotyczą drugorzędnych detali, takich jak nie szczelne okna i drzwi czy odpadające okładziny podłogowe. Dokładniejszej i globalnej oceny pracy budowlanych dokonano zapewne, jeśli nie Wojewódzka Rada Rynku — to inwestorzy i użytkownicy.

Przypominamy o tym, ponieważ wspomniana ustawa sejmowa o jakości dotyczyła nie tylko znaków jakości wyrobów codziennego użytku a także i jakości nowych mieszkań. (be-de)

Nowinki w telekomunikacji

* Więcej telefonów w Radomiu * Automatycznie do Przysuchy, Białobrzegów, Kozienic, Zwoleń i Grójca

Z około 11 tys. radomian, którzy złożyli wnioski o zainstalowanie aparatów telefonicznych i czekają na nie od wielu lat, z pewnością nikt nie miałby nie przeciwko temu, aby choćby jutro mieć w domu czynny telefon. Ci natomiast, którzy już mają aparaty telefoniczne lub z nich na co dzień korzystają, pragnęliby przede wszystkim, aby jak najlepiej one funkcjonowały, aby wszędzie można było dzwonić automatycznie, bez długiego oczekiwania na „międzymiarową”.

Z myślą o obydwóch grupach abonentów układano tegoroczny program działania w Wojewódzkim Urzędzie Telekomunikacji w Radomiu. Tak przynajmniej wynika z już podjętych i kontynuowanych przedsięwzięć technicznych oraz informacji dyrektora WUT — mgr. Tadeusza Zwolaka.

Mieszkańców Radomia przede wszystkim zainteresować wiadomością, że o rok wcześniej niż to początkowo zakładano wprowadzone zostaną automatyczne połączenia telefoniczne systemu miasto-miasto. Dzięki zaangażowaniu załogi Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzydzielnicowej z Lublina, z dyrektorem inż. Tadeuszem Danielakiem na czele, już w II półroczu br. abonenci z Radomia sami będą mogli łączyć się z mieszkańcami Przysuchy, Białobrzegów, Kozienic, Zwoleń i Grójca a tamci, również automatycznie, z abonentami w Radomiu. Więcej niż dotychczas łączy poprawi łączność z Pionkami, Warszawą i Kielcami.

W Radomiu najwięcej szansa na instalację aparatu telefonicznego mieć będą w tym roku mieszkańcy Osiedla XV-lecia i nowo wznoszonego Osiedla XXXV-lecia PRL. Tak przynajmniej wynika z

faktu montażu dodatkowych 2 tys. numerów w dzielnicowej centrali telefonicznej w Osiedlu XV-lecia, która będzie gotowa w II półroczu br. Identyfikację liczbę nowych numerów instaluje się w centrali na Glinicach. Większość z nich przeznaczony jest dla mieszkańców „Ustronia” a resztę dla dotychczas zupełnie pozabawionego łączności telefonicznej osiedla mieszkaniowego „Młodzianów”.

Jeżeli tylko wykorzystają się istniejące możliwości techniczne istnieje możliwość, aby poprawić sytuację także na Borkach, gdzie dotychczas są bardzo małe możliwości zainstalowania telefonu, przy jednocześnie dużej liczbie oczekujących. Specjaliści orzekli, że gdyby dokonać niezbędnych robót adaptacyjnych w pomieszczeniach nieużytkowanej już lokalnej kotłowni, to można byłoby takim sposobem zamontować tam tzw. centralę kontenerową o pojemności 740 numerów. Również w Zamyliu jeszcze w tym roku można byłoby rozpocząć budowę budynku dla dzielnicowej cen-

trali telefonicznej. Czy jednak wykorzysta się te szanse?

Z pozostałych miast i gmin w woj. radomskim największa poprawa nastąpi w Pionkach, gdzie dzięki udostępnieniu przez gospodarzy miasta odpowiedniego pomieszczenia (!) jeszcze w tym roku uruchomi się nową centralę telefoniczną o pojemności 2 tys. numerów. 740 nowych numerów przybędzie również już w kwietniu br. w Warce, a 25 numerów w tym samym czasie — w Pniewach. Poprawie ulegną także warunki pracy dla załogi obsługującej gminną centralę telefoniczną w Garbacie, która przeniesiona zostanie do innego budynku.

Te informacje z pewnością ucieszą spore grono mieszkańców woj. radomskiego. Nie rozwiązują one jednak problemu, który w Radomiu sprządza się do konieczności budowy nowej centrali miejskiej o pojemności 20 tys. numerów oraz automatycznej centrali międzydzielnicowej. Cóż, na obydwie obiekty trzeba będzie jeszcze poczekać...

TADEUSZ M. ZAJĄC

CZYTELNICY PISZA

NIE DZIAŁAJĄ WYŁĄCZNIKI

Do redakcji „Zycia”. Mieszkamy w bloku 7b w osiedlu „Pokój” w Kozienicach. Od dwóch miesięcy na naszych klatkach schodowych dniem i nocą palą się żarówki. Wyłączyć ich nie można, ponieważ powyrywane zostały wyłączniki. Kilkakrotnie staraliśmy się zainteresować tym przejawem niegospodarności tutejszą Spółdzielnię Mieszkaniową, jednak nie przyniosło to żadnego skutku. W dalszym ciągu musimy patrzeć na marnotrawstwo energii wtedy, gdy ze wszystkich stron przestrzega się o obowiązku oszczędzania.

Mieszkańcy bloku 7b w osiedlu „Pokój” w Kozienicach

DO SZKOŁY PO BLOCIE

Szanowny Panie Redaktorze. Zapraszamy do odwiedzenia dzielnicy Borki, bowiem znajdzie się tu wiele materiałów dotyczących nieporządków i brudów. Dokładnie chodzi o ul. Batalionów Chłopskich. Ulica ta prowadzi do szkoły nr 35 i żłobka. Tędy chodzą nasze żony z pociechami i dziećmi do szkoły. A ulica tonie w błocie. W szkole jest też schronisko PTTK, do którego przyjeżdżają różni goście.

Ulica ta miała być zrobiona przed paru laty. Zaczęto nawet coś tam robić, ale tylko przy blokach. Nie podłączono do kanalu wody opadowej, toteż rozlewa się ona po całej ulicy. Może w tym roku, kiedy to robimy wszystko dla naszych pociech, uda się dokończyć ten krótki odcinek ulicy. I jeszcze jedno — gdy zrobi się tam porządek, uważam, że ten odcinek ulicy powinien być w ogóle wyłączony, albo z ograniczonym ruchem kołowym dla bezpieczeństwa chodzących tamtędy dzieci.

Mieszkaniec Borek

OD JEDENASTU LAT

Mieszkamy przy ul. Kusocińskiego 3a od 11 lat. A oto nasze stałe bolączki. Nie mamy pralni (pralnia jest, ale nie można jej używać), nie ma placu zabaw dla dzieci, chociaż znalazłoby się na to miejsce. Suszarnia nie sprzątała i nie malowana od kilku lat, piwnice zalewa woda, okna na klatkach nie myte od postawienia bloku, a klatki schodowe zamiatane są raz na dwa tygodnie. Trawniki i całe podwórko tonie w błocie i śmieciach, na klatkach i w piwnicach przepalone żarówki.

Piątek, 30 III, godz. 12-16

Radomskie rozmowy z Czytelnikami

Już jutro, 30 marca, w redakcji „Zycia Radomskiego” przy ul. Zeromskiego 51 odbędzie się tradycyjne już radomskie rozmowy z Czytelnikami. W godz. 12 — 16 przyjmować będzie przedstawiciel Działu Łączności z Czytelnikami „Zycia Warszawy” red. Krzysztof Górski. Podczas konsultacji będzie można uzyskać poradę w zakresie różnych dziedzin prawa (prawo pracy, prawo cywilne, prawo administracyjne itd.) oraz zgłosić swoje spostrzeżenia i wnioski. Zapraszamy.

(be-de)

Pierwsza bardzo udana

„Grunt to rodzinka”

Takiej liczby widzów nikt z organizatorów nie przewidywał. Sala kinowa Zakładowego Domu Kultury „Waltera” była szczelnie wypeł-

Albo konkursy. Zgłaszało się do każdego co najmniej 100 chętnych. Szczęśliwcy wylosowani za pomocą „magicznej kostki” po zakończeniu

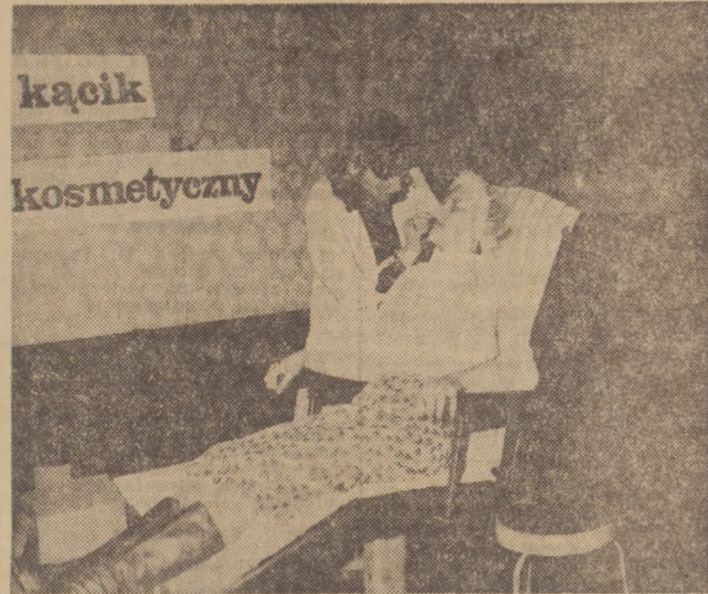


niona, a jej gospodarze zgodni byli w opinii, że pobite zostały wszelkie rekordy frekwencji.

Już na długo przed rozpoczęciem niedzielnej imprezy pn. „Grunt to rodzinka” organizowanej przez Wojewódzki Dom Kultury i Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego pod patronatem

współzawodnictwa mogli wybierać i przebiegać w koszu z nagrodami. Skarbonka w kształcie świnki czy hipopotama, kurczak, kacuszka, a może mały misio? Wybór przyszedł z ogromnym trudem.

Tymczasem poza salą widowiskową doskonałą rozrywkę za sprawą WPAW, WSS,



„Zycia Radomskiego” szły w stronę „Waltera” tłumy mamus, tatusiów i oczywiście naszych najmilszych gości. Nie dla wszystkich wystarczyło miejsc siedzących. Wielu małych gości, których staraliśmy się przyjąć jak najlepiej, a także ich opie-

Domu Kultury „Waltera” i RKS Broń mieli mamusie i tatusiowie. Mamusie oglądały pokazy makijażu na wszelkie pory roku i korzystając z zaangażowania tatusiów w partię symulanty oraz rozgrywki pingpongowe, czyniły nieplanowane w budzie ro-



kunów zdecydowało oglądać imprezę stojąc.

A było co oglądać. Najpierw popisywał się dziecięcy teatrzyk kukielkowy „Urwisy” działający przy Klubie ZPT, potem zespół taneczny Młodzieżowego Domu Kultury. Wreszcie dwa „żelazne” punk-

dzinnym zakupy. Pokus nie brakowało. Kosmetyki, zabawki, książki...

Na scenie działy się dalsze różne ciekawe rzeczy: konkursy, pokaz wiosennej mody. Im bliżej końca imprezy, tym mocniej brzmiały słowa piosenki, stanowiącej jej motto.



ty programu — skoro na scenie pojawiła się wózka z bajki a tuż po niej najprawdopodobniej czarodziej, który jednym, niedostrzegalnym ruchem potrafił zmienić kartkę papieru w... białego, żywego uciecha!

„...Zawsze niech będzie słoneczko...” A słoneczko tego dnia świeciło szczególnie pięknie chcąc jakby podkreślić swój udział w dalszej części wesołego spotkania — niedzielnych spacerach rodzinnych. (am)

Fot. JAN KULETA

Tu pomylić się nie wolno

Sąd rodzinny pomaga w likwidacji sieroctwa społecznego

Inicjatywa trzech ministerstw: Oświaty i Wychowania, Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie kierowania dzieci z domów dziecka do rodzin zastępczych, zresocjalizowanych rodzin naturalnych i rodzin adopcyjnych natrafiła na województwie radomskim na sprzyjające warunki.

Decyduje rzeczywiste uczucie opiekuńcze

Psycholodzy i socjolodzy wyrażają opinie, że przeżywanie obecnie dążenie do utrwalenia więzi rodzinnych, względnie w przypadku małżeństw bezdzietnych — powstawania rodzin z dziećmi adoptowanymi czy przyjmowanymi na trwałe wychowanie w rodzinach zastępczych. Jedno jest pewne, że decyzjami o przyjęciu dziecka przez nową rodzinę nie kieruje wyłącznie poczucie litości a rzeczywiste wewnętrzne uczucie opiekuńcze.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy Wydział do spraw Rodzinnych w Radomiu, popularnie zwany sądem rodzinnym, spr-

wujący m. in. nadzór i opiekę nad siedmioma domami dziecka (trzech w Radomiu, po jednym w Rzuwowie, Radzicach, Opactwie i Mogielnicy) — odnotował „odpływ” z zakładów opiekuńczych woj. radomskiego aż 58 dzieci.

Nie jest to jednak zwykłe, statystyczne odnotowanie korzystnego zjawiska społecznego.

Zwrot dzieci do ich naturalnych rodzin, przekazanie innych do rodzin adopcyjnych i zastępczych poprzedzone są szczególnym zwiadem społecznym, uwarunkowane zostaje wieloma wymaganiami.

Rezultaty społecznego zwiadu

Powołane na szczeblu wojewódzkim zespoły do tzw. spraw przegądu sytuacji małoletnich dzieci w placówkach opiekuńczo — wychowawczych wykazują, że nawet najlepiej zorganizowany Dom Dziecka nie spełnia tych zadań wychowawczych i rodzinnych, które można powierzyć rodzinom zastępczym czy zresocjalizowa-

nym. W tym drugim przypadku chodzi o rodziny pozabawione wyrokami sądu praw opiekuńczych.

Okazuje się, że w przypadku niektórych takich rodzin pozabawienie prawa rodzinnego jest wstrząsem psychicznym dla rodziców, dobrze służy ich resocjalizacji. W tym rzecz, że trzeba dokładnie zbadać czy taka korzystna przemiana istotnie nastąpiła, co na lepsze zmieniło się w rodzinie, by można było jej przywrócić prawa rodzicielskie. Trzeba przeprowadzić badania zdrowia dzieci, trzeba w przypadku gotowości rodzin zastępczych czy adopcyjnych dokładnie sprawdzić czy dają one gwarancję dobrej opieki i rodzinnej atmosfery.

Mijały miesiące takich zwiadów socjologów, psychologów, lekarzy, przedstawicieli sądu rodzinnego i organizacji społecznych zanim podjęto decyzję, zgodnie z którą 29 dzieci z zakładów opiekuńczych przyjętych zostało przez rodziny zastępcze, 16 dzieci przez rodziny adoptujące i 23 dzieci powróciło warunkowo do własnych rodzin zresocjalizowanych.

Wysoka ranga odpowiedzialności

W sumie 97 dzieci na wniosek swych naturalnych rodzin, rodzin zastępczych i adopcyjnych oczekuje na swe nowe środowisko rodzinne. Nie wszystkie wnioski załatwiono pozytywnie, niektóre z nich są jeszcze badane — tutaj nie wolno popełnić błędów, trzeba mieć pewność, że w każdym przypadku zamiany środowiska rodzinnego nowa rodzina lepiej spełni swe powinności aniżeli dom dziecka.

To sprawa wielka, zważywszy, że już prawie co 5 dziecko przebywające w domach dziecka naszego województwa znajduje rodziców zastępczych względnie wraca do swych naturalnych rodzin. W każdym przypadku oczekujące rodziny nie mogą oczekiwać, że również w ich domach pojawi się dziecko. Ale problem likwidacji sieroctwa społecznego wymaga ogromnej odpowiedzialności, gwarancji nieomyślności podjętych decyzji, gruntownej znajomości warunków domowych i rodzinnych. To dobrze, że problem ten rozwiązuje na zdrowe zasadzie wychowania w rodzinie, dobrze również, że decyzji w tych sprawach nie podejmuje się pochopnie.

(be-de)

Recepta na czyste podwórko?

Tam gdzie lokatorzy nie brudzą

Nieczęsto otrzymujemy takie listy, jak ten od lokatorów posesji 6 i 6a przy ul. Gwardii Ludowej w Radomiu.

Piszą więc lokatorzy, że dozorczyń tego domu ob. Kupiszowa i jej mąż dbają o wygląd domu, sprzątają podwórko i klatki schodowe, co do zadań fatycznych nie należy, jako że dom ma aż 5 klatek schodowych i ok. 240 lokatorów.

Efekty pracy dozorczyń byłyby jednak lepsze, gdyby — twierdzą autorzy listu — nie niedbali lokatorzy, którzy posiadają samochody i nieustannie je myją. Niedobre, że tę wielką powórkową myjnię usytuowali w miejscu odległym od studzienki ściekowej, w zwrzku z czym brudna, zanieczyszczona olejami i benzyną woda gromadzi się pod oknami lokatorów mieszkających na parterze.

Zainteresowały nas dwie ogólniejsze uwagi zawarte w liście.

Zdaniem lokatorów domu przy ul. Gwardii Ludowej 6 i 6a dobrze jest, jeśli na stanowisku kierownika ADM jest

kobieta, bo ta „wykazuje większą dbałość o porządek”. Takie przynajmniej są autorów listu osobiste doświadczenia.

Natomiast prawdę bezsporną zawiera następna uwaga generalizująca pewne zjawiska, potwierdzająca jeszcze raz stare porzekadło, że nie tam czysto, gdzie dużo sprzątających, ale tam gdzie mało brudzących.

Autorzy listu odwołując się do tej prawdy zwracają się z apelem do komitetów domowych, do mieszkańców naszego miasta, którzy przystępując obecnie do wiosennej akcji „porządek”, aby nie tylko masowo brali udział w tegorocznych pracach społecznie użytecznych, ale również starali się „nie pozostawiać po sobie śladów”. To znaczy, aby nie pozostawiali śmieci na klatkach schodowych, nie lamali posadzonych krzewów i — to już apel do „samochodźców” — by dbając o czystość swych pojazdów nie zanieczyszczali podwojek brudną wodą.

(be-de)